



KURIER Wileński

PIĄTEK, 3 CZERWCA 1994 R.

Nr 108 (12386)

Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Poranne posiedzenie plenarne 2 czerwca

Przemówienie w Sejmie wygłosił prezydent Parlamentu Europejskiego Egon Klepach.

Poseł na Sejm J. Bernatoniš złożył do przyjęcia projekt ustawy RL "O częściowej zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o referendum", Uchwalono poszczególne artykuły, zrobiono przerwę w obradach.

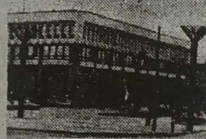
Powzięto uchwałę Sejmu RL "O przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej", na której mocy na przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej zatwierdzono Z. Vaigauskasa.

Posłanka G. Jurkinaitė zgłosiła do przyjęcia projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy o partiach politycznych". Uchwalono wszystkie poszczególne artykuły ustawy.

Po dyskusji zaaprobowano projekt uchwały Sejmu RL "O budynkach Uniwersytetu Witolda Wielkiego Republiki Litewskiej".

Po omawianiu zaaprobowano pro-

W SEJMIE



REPUBLIKI

jekt uchwały Sejmu RL "O statucie Uniwersytetu Witolda Wielkiego".

Postulował na Sejm M. Pronckus i G. Vagnorius zgłosili projekty ustawy RL "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o podatku od wartości dodanej". Zgłoszone projekty zaaprobowano, postanowiono rozpocząć omawianie.

Wydział analizy informacji Sejmu RL — ELTA

Problemy gospodarcze czy polityczne?

Na tradycyjnej czwartej konferencji prasowej w zasadzie poruszono trzy kwestie — to wcielenie w życie ustawy o rządzie, sprawa ministra finansów oraz indeksacja byłych wkladów oszczędnościowych. Wzięli w niej udział premier rządu Adolfas ŠLEŽEVIČIUS, minister finansów Eduardas VILKELIS oraz przedstawiciel Międzynarodowego Funduszu Walutowego Peter CORNELIUS.

Nieprzewidywalność w tym temacie dominowały na konferencji. Opozycja zebrała już przeszło 300 tys. podpisów obywateli opowiadających się za przeprowadzeniem referendum w sprawie indeksacji byłych oszczędności obywateli. Twierdzi ona, iż obecny rząd jest słaby, trzyma się tylko na zagranicznych kredytach, co więcej — ostatni Sejm podjął decyzję o trybie urzeczywistnienia Ustawy o Rządzie, czyli obecne władze pełnią już funkcję tylko czasowo. Żąda się, by aktualny minister finansów się za wprowadzenie podatku od wartości dodanej podał się niezwłocznie do dymisji.

Owszem, jak stwierdził premier, gabinet ma być zreorganizowany, czyli zwiększony, do obecnych jego członków on pretensji nie ma, są tylko nie obsadzone stanowiska w nowych ministerstwach. Powinniśmy opracować nowy program swej działalności, który w najbliższym czasie przedstawimy Prezydentowi oraz Sejmowi.

Natomiast minister E. Vilkelis kategorycznie podkreślił, iż nie ma zamiaru podać się do dymisji z powodu wprowadzenia VATa. Bez tego kroku nie można prowadzić

Z konferencji prasowej w rządzie republiki

pertraktacji w sprawie przyłączenia się do Wspólnoty Europejskiej i że właśnie wprowadzenie tego podatku jest spóźnione, czego dowodem jest formowanie budżetu — stracił on sporo. — Ale już od 25 czerwca — powiedział minister — mają postąpić pierwsze wpływy, bo właśnie wtedy kończy się termin wpłacenia VAT, który zaczął działać z dniem 1 maja.

Minister obalił też plotki, że z braku pieniędzy mogą być zmniejszone emerytury, gaże nauczycieli, urzędników itd. Ministerstwo Finansów zaciągnęło teraźniejszy pożyczkę w wysokości 25 mln litów, a jeżeli zabraknie tej sumy — weźmie jeszcze. Właśnie wyrównać rachunek będzie można dzięki VAT. Podkreślił on też, iż obecnie codziennie do budżetu państwa wpływa po 2 mln litów i ujawnia się tendencja zwykła. Nie negował również tego, że może być skorygowany budżet w drugim półroczu — mogą być zmniejszone wydatki na budownictwo, zakup sprzętu. Po prostu nie może być deficytu budżetu, bowiem temu sprzeciwiają się międzynarodowe organizacje finansowe.

Tego samego zdania był rów-

nież pan P. Cornelius. On jako osoba postronna, szczegółowo opowiedział zgromadzonym o zglubnych skutkach indeksacji oszczędności. Po prostu gospodarka Litwy nie jest w stanie znieść 100-krotnej indeksacji. Jeżeli indeksować w tym stosunku wkłady to bank oszczędnościowy musi pozyskać 7,6 mld litów, tymczasem cały produkt ogólnonarodowy wynosi trochę więcej niż 2 mld. Indeksacja w takim stosunku, jak żądają niektórzy wywoła ogromną inflację i mieszkańcy nie zyskają na tym. Inflację przetwarzają ludzie zamożni, a najbardziej potrzebujący jeszcze bardziej zubożeją...

Nawiasem mówiąc — dodał E. Vilkelis — indeksuje się już pewnym, najbardziej potrzebującym warstwom wkłady i będzie się to czyniło w przyszłości według możliwości gospodarczych państwa.

Premier też podkreślił, iż w sytuacji te problemy finansowe są tylko rozgrywkami politycznymi. Właśnie rząd Vagnoriusa nawoływał ludzi, żeby nie zabierali wkładów z banków, żeby nie brali pieniędzy za sprzedane mięso i mleko, według zaproponowanego przez niego modelu zaczęto prywatyzację. A dziś te osoby żądają niezwłocznej indeksacji o nieracjalnym stosunku...

Zygmunt WIRPSZA

Zenonas Vaigauskas — przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej

Sejm mianował nowego przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej. Został nim referent prezydenta Zenonas Vaigauskas informuje ELTA. Za tą uchwałą Sejmu głosowało 48 posłów, 30 — "przeciwko" i 3 — powstrzymało się. Kandydatury Zenonasa Vaigauskasa nie zaaprobowano opozycja sejmowa, która w toku dyskusji proponowała partii rządzącej "poszukać niepolitycznego pretendenta". Zgodnie z uchwałą Sejmu, na której mocy Zenonas Vaigauskas został mianowany na stanowisko przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej, został on zwolniony z obowiązków członka tej komisji. Temu także sprzeciwiała się opozycja, która proponowała "zdwoić" obowiązki w obawie, że "wolne miejsce członka komisji przypadnie jeszcze jednemu przedstawicielowi DPPL".

Zenonas Vaigauskas urodził się 24 lipca 1951 r. we wsi Swirniai w rejonie

kelmieckim. Ukończył Wileńskie Technikum Elektromechaniczne, później — wydział fizyki na Uniwersytecie Wileńskim. W latach 1977-1985 Zenonas Vaigauskas był kierownikiem wyspecjalizowanych oddziałów studenckich sztabu studenckich oddziałów budowlanych republikańskiego KC LKZML, kierownikiem sektora przewodników budów komсомońskich. Od 1985 r. przez trzy lata był słuchaczem i wykładowcą Wileńskiej Wyższej Szkoły Partyniej, w latach 1988-1991 — aspirantem w Moskiewskiej Akademii Nauk Społecznych. Od 1991 r. do 1992 roku Zenonas Vaigauskas był konsultantem sekretariatu rady DPPL, od 1992 r. do tej pory — st. referentem prezydenta republiki, członkiem Głównej Komisji Wyborczej. Był także członkiem komisji wyborów prezydenta republiki.

Zenonas Vaigauskas jest żonaty, ma dwie córki.

Przemówienie prezydenta Parlamentu Europejskiego w Sejmie Litwy

WILNO (ELTA). We czwartek w Sejmie Republiki Litewskiej wygłosił przemówienie przebywający w naszym kraju prezydent Parlamentu Europejskiego Egon Klepach.

Zwracając się do prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa, przewodniczącego Sejmu Česlovasa Jurkiena, posłów na Sejm dosłownie go wyraził swe zadwołnienie z możliwości odwiedzenia wolnej Litwy, zwrócenia się do swobodnie i demokratycznie wybranego parlamentu. Wyraził on radość, że Litwa wręczcie znowu integruje się z Europą, stanowiąc jej część. Bez względu na tak zwane "realia", Zachód nigdy nie uznawał wcielenia do Związku Sowieckiego państw bałtyckich, popierał dążenia wolnościowe państw bałtyckich. Będąc znowu wolną Litwa może z dumą spoglądać na swą długą i chwalebna historię.

E. Klepach pozytywnie ocenia integrację Litwy ze strukturami europejskimi na różnych szczeblach. Przypomniał on, że Litwa stała się człon-

kiem Rady Europy, członkiem stowarzyszonej Unii Zachodnioeuropejskiej, sygnatariuszem Paku Stabilności, podpisał umowę o "Partnerstwo dla pokoju" z NATO, razem z innymi państwami bałtyckimi tworzy siły pokojowe, uczestniczy w procesie zbliżenia z Unią Europejską, który zachęcamy i popieramy. Litwa jest małym krajem, ale może odegrać aktywną rolę pośrednika między Zachodem i Wschodem. Gość wysoko ocenił realizowaną przez Litwę politykę dwustronnych porozumień, dzięki której z tego państwa bałtyckiego zostały wycofane siły zbrojne Rosji, podpisano traktat z Polską.

Jako pozytywny czynnik w procesie stabilizacji Europy Wschodniej i Zachodniej odnotował on bliską współpracę trzech państw bałtyckich.

Decydujące znaczenie ma dynamika i intensywność stosunków Litwy i Europy, powiedział E. Klepach. Przystąpienie trzech państw skandynawskich do Unii Europejskiej przyspieszy

również zbliżenie Litwy do tego procesu. 7 lutego 1994 r. Rada Europy oświadczyła, że uznaje pragnienie państw bałtyckich, by w przyszłości zostać członkami Unii Europejskiej i przewidziała podjęcie rozmów w sprawie układowo o członkostwie stowarzyszonej.

Ani dobroć, ani bezpieczeństwo zbiorowe, ani Unia Europejska lub demokracja nie mogą zakończyć się na wschodniej granicy Niemiec, powiedział na zakończenie prezydent Parlamentu Europejskiego. Rozwój gospodarki krajów Europy Środkowej i Wschodniej od Bałtyku do Morza Czarnego, dobrobyt i bezpieczeństwo ludzi — to nasza wspólna sprawa. Kraje Europy Środkowej i Wschodniej nie mogą być pozostawione w niewiedzy i niepewności. Niepodległość, suwerenność, integralność terytorialna państw powinny być broniące podobnie, jak prawa obywateli oraz mniejszości.

Na zakończenie wizyty w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RL odbyła się konferencja prasowa E. Klepacha.

Prenumerata na II półrocze bieżącego roku trwa tylko do 10 czerwca!

MY NIE KUPUJEMY CZYTELNIKÓW — MY POZYSKUJEMY WCIAŻ NOWYCH PRZYJACIÓŁ I SYMPATYKÓW TREŚCIĄ ORAZ PRAKTYCZNOŚCIĄ PRZYDATNOŚCIĄ "KURIERA".

**KURIER
Wileński**

Co kwartał myśl nas między zdrowia,
Ze bez "Kuriera" przeżyć można.
Lecz potem nowa myśl doskwiera,
Co to za życie bez "Kuriera".

Alieja RYBAŁKO

Indeks 67218

Cena "Kuriera Wileńskiego" pozostała bez zmian. Wyrosły natomiast koszty usług pocztowych.

	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczania	3,50 Lt	10,50 Lt	21,00 Lt
z dostarczaniem	6,75 Lt	20,25 Lt	40,50 Lt

Cena prenumeraty na drugie półrocze:

Prenumerata może zaliczać na każdej poczcie lub w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01.

Prenumerata na drugie półrocze dla czytelników zagranicznych!

Cena prenumeraty:
na kwartał 30 USD
na półrocze 58 USD
Gazety są wysyłane raz tygodniowo, bezpośrednio z redakcji. Pieniądze można przelać na konto walutowe "Kuriera Wileńskiego" lub przekażać bezpośrednio do redakcji, Laisvės pr. 60, pokój 1115, tel. 42-79-01.

Nasze konta:

W Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA-Warszawa, BREXPLPW, Nr konta 134433-164-1-787/57080028.

W Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zürich. CRECH ZZ 80 A971 464 — 14/57080028.

Zawiadomienia o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadesłać na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego". Zamówienia są przyjmowane do 15 czerwca br.

Z Polski

Uroczystości Bożego Ciała

W czwartek w całej Polsce obchodzone uroczystości katolickiego święta Bożego Ciała.

Mszą koncelebrowaną w stołecznym kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża rozpoczęły się warszawskie uroczystości Bożego Ciała. W mszy uczestniczył prezydent Lech Wałęsa.

Po mszy Procesję Eucharystyczną do czterech ołtarzy, usytuowanych na Krakowskim Przedmieściu poprowadził kardynał Józef Glemp, prymas Polski. Prymas wygłosił homilię i udzielił błogosławieństwa miastu i całej Polsce.

KPN przeciwne zaproszeniu prezydentów Niemiec i Rosji

Konfederacja Polski Niepodległej rozpoczęła zbieranie podpisów pod petycją do prezydenta Lecha Wałęsy o niezapraszanie na uroczystości 50 rocznicy Powstania Warszawskiego prezydentów Rosji i Niemiec.

Akcja prowadzona będzie wśród osób do 30 roku życia, do końca roku szkolnego i akademickiego.

"Obecność prezydentów tych państw sugeruje jakoby czas relatywizował słusność moralną, co jest głęboką nieprawdą. Równorzędność racji może występować w turnieju rycerskim — ale nie tam, gdzie jeden walczy o przetrwanie, a drugi — o budowę imperium rasowego, klasowego czy jakiegokolwiek innego" — czytamy w petycji KPN.

KPN opowiada się za pojednaniem polsko-niemieckim i polsko-rosyjskim — podkreślił wiceprezidentką partii Krzysztof Król. Niemcy wykazały w tej sprawie dużo dobrej woli i pojednanie pomiędzy naszymi narodami stało się w dużej mierze faktem, czego nie można powiedzieć o Rosjanach — dodał. Jego zdaniem, nie nadeszła jeszcze pora by wspólnie obchodzić rocznicę Powstania. Przedtem ze strony Rosjan należałoby nam słowa przeproszenia i skruchy oraz przyjęcie odpowiedzialności za historię — stwierdził Król.

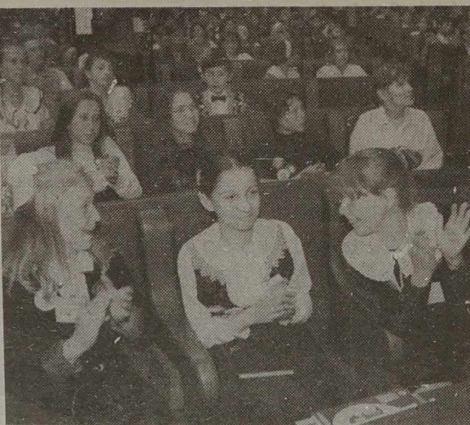
Europejską zasadą jest, że Niemców nie zaprasza się na podobne uroczystości i nie Polski zadaniem jest przełamywać tę zasadę — powiedział Król.

A. Kwaśniewski — najlepszym kandydatem

W ocenie 16 proc. respondentów CBOS najlepszym kandydatem na prezydenta byłby Aleksander Kwaśniewski, podczas gdy 9 proc. wskazało na Waldemara Pawlaka, a 7 proc. na Andrzeja Olechowskiego.

Po 6 proc. zapytanych uważa, że najlepszymi kandydatami na prezydenta byłiby: Zbigniew Religa, Krzysztof Skubiszewski i Lech Wałęsa; po 4 proc. wskazało na: Leszka Balcerowicza, Jacka Kuronia i Adama Strzembosza, po 3 proc. — na Włodzimierza Cimoszewicza, Leszka Moczulskiego i Józefa Oleksego.

Dziecięcy parlament apeluje o pokój i przerwanie wojen



Dziecięcy parlament zaapelował do rządzących światem i "ważnych całego świata" o dobrą wolę, rozwiązanie konfliktów, przerwanie wojen i o pokój na całym świecie.

"Pragnę, aby dzieci na całym świecie nie znały strachu. Nie ginęły za błędy i sprzeczki dorosłych. Zniszczyć magazyny broni, a na ich miejscu posadzić tysiące drzew i urządzić place zabaw. Usłyszczyć wtedy śmiech zamiast płaczu dzieci!" — głosi apel dziecięcego parlamentu.

Uczestnicy obrad zwracając się do rządzących podkreślili, że na wojnie nie giną przywódcy, ani wodzowie, ale zwykli ludzie, często młodzi, którzy nawet jeżeli przetrwają, pozostaną kalekami, niezdarnymi i sierotami, bo stracą wszystko, co mieli najcenniejszego i co kochałi; utracą rodzinę, zdrowie i dobytek.

"To wy będziecie odpowiedzialni za to, że gdy dzieci staną się dorosłymi też będą zabijali" — stwierdził dziecięcy parlament w swoim apelu.

15 rocznica pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski

2 czerwca przypadła 15 rocznica pierwszej pielgrzymki do Polski papieża Jana Pawła II.

Kardynał Józef Glemp, nawiązując do tego wydarzenia, powiedział, że pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Ojczyzny była "otwieraniem się Polski na publiczną wiarę, na publiczny kontakt ze Stolicą Apostolską".

"Wienni, jakie były trudności, ale Ojciec Święty potrafił to przelać. I my dzisiaj musimy to bardziej docenić, bo otwarta została pewna karta w historii naszej religijności" — dodał.

Okno na świat

Z DONIESIEN PAP, ELTA

Ukraina

Wybory prezydenckie odbędą się zgodnie z planem

Rada Najwyższa Ukrainy odrzuciła apel prezydenta Leonida Krawczuka o odłożenie terminu wyborów prezydenckich i zajęcie się w pierwszej kolejności sprawami konstytucyjnymi.

Deputowani przyjęli w zasadzie rezolucję, która potwierdza przeprowadzenie wyborów 26 czerwca. Za rezolucją głosowało 201 deputowanych — głównie komunistów i ich sojusznicy, a przeciw było 69 posłów, głównie z grupowań narodowych.

Prezydent Krawczuk powiedział, że nie jest przeciw wyborom, natomiast chce, aby najpierw został konstytucyjnie określony zakres władzy prezydenta.

Jemen

Secesjonistów z południa popierają rezolucję ONZ

Secesjonistów z Jemenu południowego przyjęli bez żadnych zastrzeżeń rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie natchmiastowego zawieszenia broni w trwającej od miesiąca w Jemenu wojny domowej.

Liban

Izraelski atak na bazę Hizbollahu

Samoloty izraelskie zaatakowały w czwartek bazę proirańskiego ugrupowania Hizbollah w dolinie Bekaa we wschodnim Libanie. W czasie nalotu zginęło 10 partyzantów, a 50 zostało rannych.

W oświadczeniu armii izraelskiej podano, że odrzutowce atakowały cele położone w północnej części doliny, które służyły za bazę szkoleniową dla proirańskich partyzantów. Zdaniem pilotów atak był udany i wszystkie samoloty bezpiecznie powróciły do swoich baz.

Moldawia

Rząd obiecuje status specjalny Gagauzom

Rząd moldawski obiecał przyznać specjalnego statusu tureckiej mniejszości (Gagauzom) — oświadczył prezydent Moldawii Mircea Snegur podczas spotkania z szefem państwa tureckiego Sulejmanem Demirelem.

"Parlament moldawski jest gotów rozwiązać problem Gagauzów w ciągu najbliższych dwóch miesięcy" — stwierdził Snegur, który obiecał mniejszości tureckiej status specjalny w zamian za ich udział w wyborach powszechnych za 3 miesiące.

Przemawiając na forum moldawskiego parlamentu Demirel stwierdził, że Gagauzi powinni zrezygnować z dążeń separatystycznych i uszanować integralność terytorialną Moldawii. Obawiając się wzrostu rumuńskiego nacjonalizmu po odzyskaniu przez Moldawię niepodległości w 1991 r. Gagauzi ogłosili niepodległość. Na początku tego roku podpisali jednak porozumienie ze Snegurem, zobowiązując się pozostać w Moldawii w zamian za szeroką autonomię i prawo secesji w razie zjednoczenia Moldawii z Rumunią.

Rosja

Kim Jung Sam rozpoczął oficjalną wizytę

Od ceremonii powitania na Kremlu rozpoczęła się w czwartek oficjalna część wizyty prezydenta Republiki Korei Kim Jung Sama w Rosji.

Kim Jung Sam przybył do Moskwy w środę po południu i jeszcze tego samego dnia w podmoskiewskiej rezydencji prezydenta Borysa Jelcyna w Staro Ogariewie spotkał się z rosyjskim przywódcą.

Głównym tematem rozmów prezydenta Korei Płd. w Moskwie jest problem rozprzestrzeniania broni jądrowej na Półwyspie Koreańskim. Seul chce skłonić Rosję do poparcia możliwych międzynarodowych sankcji gospodarczych przeciwko Korei Płn, która sprzeciwia się międzynarodowej inspekcji swych obiektów jądrowych.

Rosja sceptycznie ocenia efektyw-

ność sankcji międzynarodowych, wskazując na zamknięty charakter gospodarki północnokoreańskiej. Główną dzięki stanowisku Moskwy Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła 31 marca "miękką" wariant rezolucji w sprawie Korei Płn. zaproponowaną przez Chiny.

Kim Jung Sam ma zamiar wyjechać do Moskwy, jakie stanowisko zajmie Rosja w wypadku konfliktu zbrojnego na Półwyspie Koreańskim i jak Moskwa traktuje dzisiaj swoje zobowiązania — zyskuje wobec Phenianu, Rosja odziedziczyła po ZSRR układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Koreą Północną z 1961 roku, który zobowiązuje Moskwę do udzielenia pomocy Phenianowi w wypadku niezapowiedzianej agresji.

Sołżenicyn przyjechał, zobaczył i wystraszył się

Z bólem dostrzegam, że sytuacja rosyjskiej prowincji w ciągu minionych dwudziestu lat tylko pogorszyła się — powiedział Sołżenicyn po zwiedzeniu kolchozu "Kommunar" w regionie usuryjskim (Daleki Wschód). — Wszystkiemu, co zobaczęm potwierdziło moje najgorsze obawy.

Po 20 latach spędzonych na obczyźnie Aleksander Sołżenicyn rozpoczął poznanie swego kraju od nowa od Dalekiego Wschodu. Jego wypowiedzi świadczą o tym, że pisarz nie widzi pozytywnych przemian w życiu Rosjan.

Kolchoźnicy "Kommunara" skarżyli się Sołżenicynowi, że żyją praktycznie tylko z tego, co sami produkują, nie nie sprzedając do miast i niczego nie

kupując. I pisarz konstatawał — kiedyś kijami zaganiano ludzi do kołchozów, teraz kijami ich stamtąd wygnają. Duszą wybijają z rosyjskiej wsi.

Sołżenicyn spotkał się ze studentami wykładami Dalekowschodniego Uniwersytetu we Władywostoku. Pisarz powiedział się przeciwko nieprzemysłowemu niszczeniu tradycyjnych wartości i wzywał do ochrony młodości przed "takimi wami wartościami", które się jej narzuca.

Pisarz porównał Rosję do przeciekającego statku, który trafia w sztorm nieprzemysłowego, chaotycznego niszczenia wszystkiego, co stare. Taka sytuacja może doprowadzić do zguby całej pokolenia, które utoną w przepaści amoralności — powiedział.

Ludzki wymiar KBWE

Już po raz szósty Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) zorganizowało w Warszawie seminarium "Ludzkiego wymiaru KBWE". Przedstawiciele 39 państw, w tym kilku nowo włączonych w proces KBWE — Kirgistanu, Tadżykistanu, Mołdowy, oraz organizacji międzynarodowych, zajmowali się tym razem lokalną demokracją. Uczestnicy obrad podkreślili, że mimo istotnych różnic historycznych dzielących poszczególne kraje, problemy, z jakimi borykają się tam samorządy terytorialne, są podobne. Rozważano problemy konstytucyjnej gwarancji działania samorządów lokalnych, zagadnienia społeczeństwa obywatelskiego i udziału ludności w systemie zarządzania oraz problemy realizacji idei samorządności na szczeblu ponadlokalnym.

Rezultatem kilkudniowych obrad jest plan zorganizowania seminarium dotyczącego transformacji ustrojowych dla młodych państw postradzieckich z udziałem przedstawicieli krajów, które względnie niedawno przeżyły podobną drogę.

Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka z siedzibą w Warszawie jest instytucją działającą w ramach KBWE. Działalność swą rozpoczęło w kwietniu 1991 pod nazwą Biura Wolnych Wyborów. Jego celem była pomoc

młodym demokracjom europejskim, gdzie wolne elekcje odbywały się po raz pierwszy. We współpracy z Radą Europejską zorganizowało w Bułgarii, Polsce, Albanii, Rumunii, Federacji Rosyjskiej, Gruzji, Estonii, Litwie, Łotwie, byłych republikach jugosłowiańskich i Azerbejdżanie programy pomocy obejmujące m. in. szkolenia dla pracowników komisji wyborczych. Na życzenie niektórych państw regionu Biuro zgłaszało też swe uwagi do istniejących tam ordynacji wyborczych.

Szczyt KBWE w Helsinkach (1992) poszerzył zakres obowiązków Biura. Znalazło się wśród nich organizowanie seminariów na tematy proponowane przez poszczególne państwa uczestniczące w procesie. Pierwsza seria spotkań objęła problematykę:

- roli władz lokalnych, instytucji kulturalnych i mediów w promowaniu postaw tolerancyjnych
- zapobiegania nadmiernym migracjom
- udziału mniejszości narodowych w podejmowaniu decyzji politycznych
- woli mediów na wolnym rynku
- ochrony praw robotników-wyemigrantów.

We wrześniu, również w Warszawie, odbędzie się kolejne seminarium, tym razem dotyczące Romów. (PAI)

USA

Purytańska Ameryka toleruje niewierność Clintona

Mimo swych purytańskich tradycji, społeczeństwo amerykańskie wydaje się nie przywiązywać większej wagi do wiadomości o pozamażeńskich przygodach erotycznych Billa Clintona w okresie gdy był gubernatorem stanu Arkansas.

Z sondaż przeprowadzonego przez Instytut Harris wynika, że 71 procent Amerykanów uważa, iż oskarżenie prezydenta przez Paulę Jones o

nękanie seksualne powinno pozostać "sprawą między nim a jego żoną, Hillary" i nie dotyczyć całego społeczeństwa.

Sprawa pozwu Pauli Jones przeciw prezydentowi zeszła ostatecznie w przeszłość stron gazet. Adwokat Clintona stara się o zapewnienie mu immunitetu sądowego, argumentując, że nie można odwrócić go od spraw państwowych z powodu trywialnych zarzutów sprzed jego kadencji prezydenckiej.

Kalejdoskop aktualności

ZWIĄZEK OJCZYNY PROONUJE DEBATY TELEWIZYJNE

W opublikowanym oświadczeniu przewodniczący zarządu Związku Ojczyzny (Konserwatystów Litwy) Gediminas Vagnorius ubolewa, że eksperci, którzy negatywnie ocenili proponowaną przez partię mechanizm kompensowania wkładów, "nie chcą w tej sprawie ani składać wyjaśnień, ani dyskutować ze specjalistami Związku Ojczyzny".

Przewodniczący wezwał do publicznej debaty telewizyjnej, poświęconej tej kwestii, aktualnych przywódców państwa, bankowców, oraz specjalistów od finansów.

UWZGLĘDNIONO RÓWNIŻ LITWĘ

Na Litwie, podobnie, jak i na całym świecie, został opublikowany przygotowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych raport w sprawie rozwoju ludzkości.

Jego celem jest ustalenie jakości życia ludzi w różnych krajach według trzech podstawowych wskaźników: poziomu oświaty, długości życia ludzi oraz ich zdolności nabywczej.

Wśród 173 przebadanych krajów Litwa pod tym względem wypadła dosyć nisko: plasuje się na 28 miejscu, obok Czech i Słowacji, Estonii, Łotwy. Dosyć wysoką lokatę mamy pod względem długości życia. Żyjemy dłużej niż ludzie w innych państwach postsowieckich — 72,6 lat.

ZDJĘCIA Z ALBUMU RODZINNEGO

W stołecznej Galerii Fotograficznej została otwarta wystawa-konkurs fotografii "Rodzina-94", zorganizowana przez pełnomocną przedstawicielkę "FUJIFILM" w naszym kraju firmę "BALTE/FILM". Jedynym warunkiem, jaki organizatorzy stawiali wobec uczestników: wszystkie fotografie miały być wykonane z użyciem materiałów fotograficznych firmy "FUJIFILM".

MAJĄ WŁASNE PISMO

Dla dziewcząt w wieku od 13 do 20 lat (lub zbliżonego) przeznaczono jest nowe czasopismo "Panelė". Pismo w nakładzie 26 tys. egz. ukazuje się starannie zamkniętej spółki akcyjnej "Moteris". W tym roku wyjdą jeszcze dwa numery "Panelė" — jesienią i zimą.

PRACUJĄ SPOŁEM

Na pierwszym etapie rozmów rządu, związków zawodowych i pracodawców zostały wyłonione cztery grupy robocze, które do 10 czerwca mają przedstawić propozycje do trójstronnego porozumienia.

20-LITÓW — TYLKO W BANKACH

20-litowe banknoty starego wzoru wymieniane są we wszystkich bankach Litwy. Jak wiadomo, od 1 czerwca br. nie są one już środkiem płatniczym, jednakże wymienia się je bez ograniczeń we wszystkich bankach Litwy.

Banknoty 10 i 50-litowe starego wzoru oraz monety o nominale 5, 2 i 1 lit muszą być przyjmowane we wszystkich rodzajach płatności.

POCZĄTEK LATA W ŻEGLUDZE RZECZNEJ

1 czerwca z przystani pasażerskiej w Kownie wyruszyła w pierwszy tegoroczny rejs do Nidy "Rakieta". W ciągu sezonu zamierza się przewieźć około 20 tys. pasażerów — o 5 tys. więcej niż w ubiegłym. Cena biletu — 24 lity.

SPECJALIŚCI BADAJĄ WODĘ KAPIELISK

Ośrodki higieny kraju wznowiły wybiórczą kontrolę wody kąpielisk Litwy. Chociaż otwarcie sezonu urodniowego w Połdże nastąpi dopiero 10 czerwca, to przeprowadzono już badania wody Baityku. Wykazały one, że zanieczyszczenie mikrobiologiczne na morzu nie przekracza poziomu dopuszczalności z wyjątkiem plaży damskiej, zanieczyszczonej głównie przez rzeczkę Rażę.

PIERWSZY KATALOG TELEFONÓW WILEŃSKICH

We środę wieczorem w sali bankietowej hotelu "Draugyste" odbyła się promocja informacyjnego katalogu telefonów "Vilnius-94". Wydanie to przygotowano przy współpracy szwedzkiego koncernu "Telefacta" i zamkniętej spółki akcyjnej "Vilniaus Telemedija". Jest to pierwszy taki informator wileński. Nakład — 15 tys. egz. Cena — 12 litów.

LITEWSKI KONKURS O RANDZE MIĘDZYNARODOWEJ

Konkurs pianistów i organistów nazwany imieniem największego kompozytora litewskiego M. K. Ciurlionisa uzyskał decyzją UNESCO rangę międzynarodową, co przyrównuje go do największych imprez muzycznych świata.

MOŻE DROGI BĘDĄ LEPSZE?

Utworzono specjalną komisję ds. oceny stanu dróg Litwy. Natomiast Ministerstwo Finansów zobowiązano, by odtąd pilnowało, czy finanse z budżetu na rekonstrukcję i remont dróg, przeznaczone są wyłącznie na ten cel.

ORDER I NADZIAŁ ZIEMI

Rząd RL postanowił, że Kawalerowie Krzyża Pogoni wraz z orderem otrzymują parcelę ziemi pod budowę indywidualną. Dotyczy to wszystkich miast, prócz uzdrowisk.

POLICJA I PREWENCJA

Jak zapobiegać przestępstwom uczą się nawzajem policjanci Niemiec, Holandii, Danii, Austrii, Czech, Polski, Rosji, Litwy. Konferencja na ten temat przebiega w Akademii Policzyjnej, w Wilnie.

W REJ. TROCKIM — NIE CZYTAJĄ, ALE CHĘTNIE HANDLUJĄ

Zgodnie z danymi poczty rejonu trockiego, w siedmiu wiejskich pocztach nie zaprenumerowano żadnej gazety republikańskiej na drugie półrocze.

Z kolei targ spożywczy, znajdujący się w centrum miasta, został przeniesiony na teren obok stacji autobusowej, oczywiście, nie przystosowując go do tego celu. Zatem targ nadal działa w śródmieściu, a sprzedawcy rozłożyli towary na skrzyżkach, ziemi i chodnikach.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Halina JOTKIAŁO

W rządzie Litwy

We środę na otwartym i rozszerzonym posiedzeniu rządu republiki omówiono 6 kwestii, wiele z nich aktualnych dla wielu mieszkańców naszego kraju i nie tylko...

Zbliża się 55 rocznica zwrotu Litwie Wilna i Wileńszczyzny

Była to właśnie jedna z kwestii omawianych na posiedzeniu. Z propozycją uczczenia tej daty wystąpił minister kultury i oświaty D. Trinkunas. Zaproponował on zwołanie międzynarodową konferencję naukowo-praktyczną na temat: "Zwrot Wileńszczyzny Litwie — wynik walki narodu litewskiego", powołać kilka komisji do przygotowania przedsięwzięcia, zbadania byłego stanu gospodarczego i dzisiejszego Litwy Wschodniej.

Jak podkreślono w toku posiedzenia, aczkolwiek niektórzy jego uczestnicy nie chcieli się zgodzić z tym sądem, ten region nadal pozostaje w tyle w rozwoju społeczno-kulturalnym od innych części naszego państwa, co rzutuje nie tylko na klimat społeczny, ale i polityczny w Litwie Wschodniej.

Zdecydowano zatem, iż Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych wraz z samorządami Litwy Wschodniej opracują programy budowy państwowych obiektów oświaty i domów mieszkalnych dla nauczycieli, jak też perspektywiczny program wydawnictwa literatury w językach mieszkańców Litwy Wschodniej.

Samorządy szeregu rejonów zobowiązane zostały do przeprowadzenia imprez kulturalno-politycznych.

Zaś środki na to wszystko ma wykroić Ministerstwo Finansów z budżetu.

Powstaje ośrodek tymczasowego zakwaterowania

Z uwagi na trudności w zapewnieniu powierzchni mieszkalnej powracającym na stałe na Litwę zrehabilitowanym więźniom politycznym i zesłańcom, jak też ich dzieciom i członkom rodzin, rząd zaaprobował wniosek Ministerstwa Opieki Społecznej i Wileńskiego Zarządu Miejskiego, aby od 1 czerwca br. utworzyć w Wilnie ośrodek tymczasowego zakwaterowania. Zajmie on dawne koszarzy Miasteczka Północnego wojsk rosyjskich.

W tym ośrodku planowano również zakwaterowanie osób, które za opór wobec reżimów okupacyjnych zostały zmuszone do opuszczenia Litwy, jednakże gabinet ministrów zdecydował, że jest to bardzo trudna do oceny i ustalenia kategoria ludzi, co może spowodować wiele niejasności, dlatego nie wciągnięto ich do zatwierdzonej przez rząd uchwały w sprawie utworzenia ośrodka.

Zygmunt WIRPSZA

Wileński Zarząd Miejski do 1 lipca 1995 roku powinien zrekonstruować wskazane budynki i urządzić w nich 150-170 mieszkań.

Zaaprobowano projekty dwóch ustaw

Członkowie rządu zaaprobowali projekt ustawy Republiki Litewskiej o spółkach akcyjnych. Dokument był już rozpatrywany w rządzie, następnie dyskutowano nad nim na posiedzeniach Sejmu, w komitetach sejmowych i zwrócono rządowi z pewnymi poprawkami i propozycjami. Rząd po zaaprobowaniu większej części uzupełnień i propozycji zgłosił go do rozpatrzenia i zatwierdzenia Sejmowi kraju. Ta ustawa będzie regulowała zakładanie, reorganizację i likwidację, administrowanie oraz działalność spółek akcyjnych i zamkniętych spółek akcyjnych, ustaliła prawa i obowiązki akcjonariuszy.

W tym samym dniu zaakceptowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o wynalazkach służbowych.

Inne postanowienia rządu Litwy

Wśród innych kwestii porządku dziennego członkowie rządu zatwierdzili tryb nieodpłatnego przydziału kwateron Orderu Krzyża Pogoni działek ziemi państwowej na budownictwo indywidualne. Zezwolili na zrekompensowanie wspólnoty religijnej w Szestokach środków za budynec przytułku, który w 1963 roku został sprzedany mieszkającym tam ludziom.

Do tegorocznego budżetu nie wpłacono jeszcze około 300 mln litów

WILNO (ELTA). W ciągu czterech miesięcy br. budżet państwowy nie otrzymał jeszcze około 300 mln litów planowanych dochodów. O tym na zwołanej we czwartek w Sejmie konferencji prasowej poinformował kierownik wydziału Departamentu Budżetu Ministerstwa Finansów A. Bagačiūnas. W konferencji prasowej uczestniczył również przewodniczący sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Feliksas Kolosauskas.

Jak powiedział A. Bagačiūnas, państwowe inspekcje podatkowe

obecnie skontrolowały już 11 tysięcy przedsiębiorstw, od których do budżetu nalizowano dodatkowo 65 mln litów. Z tej sumy na rzecz skarbu państwa ściągnięto już 31 mln litów.

Obecnie brakująca ilość środków próbuje się rekompensować, pożyczając z innych funduszy oraz struktur. Między innymi, kierownik wydziału Departamentu Budżetu Ministerstwa Finansów mówił o środkach obrotu kasowego budżetu, państwowego funduszu prywatyzacji. Rząd pożyczka już zasoby finanso-

we również od banków komercyjnych kraju. Ministerstwo Finansów zaciągnęło obecnie krótkoterminową pożyczkę w wysokości 15 mln litów z oprocentowaniem 60 odstotków rocznie.

Z powodu tak wysokich zaległości wpał do budżetu trzeba ograniczyć również zaplanowane wypłaty. Placę, emerytury, zasiłki, jak powiedział A. Bagačiūnas, będą dziedziną priorytetową, której przede wszystkim będą przydzielane zgromadzone środki budżetowe.

Kopciuszek — 94

W dniach 1-5 czerwca od godz. 10 do 19 w Litewskim Centrum Wystawowym LITEXPO przy al. Laisvės 5 trwać będzie pierwsza międzynarodowa wyspecjalizowana wystawa kosmetyków, perfumierii oraz urządzeń i instrumentów do zakładów fryzjerskich.

Codziennie od godziny 10 w sali gościnnej Centrum odbywać się seminaria dla fryzjerów. Specjaliści z Niemiec dzielą się swoim doświadczeniem w sztuce układania, malowania włosów itp. Uczestniczący w seminarium mogą wszyscy chętni. Jeden dzień zajęć na seminarium kosztuje 70 LL.

Na wystawie można kupić kosmetyki oraz wyroby chemii użytkowej firm litewskich, estońskich, polskich, niemieckich, ubrania oferowane przez różne sklepy, firmy handlowe oraz salony mód, zapisać się na kursy kierownic w firmie "Femina Mobile".

Od godziny 17 goście wystawy mogą obejrzeć pokaz strojów firmy "Gablja", biżuterii proponowanej przez firmę handlową "Modena", uczesań modelowanych przez specjalistów z Niemiec.

Organizatorzy wystawy chętnie przekształca każdego Kopciuszka we wspólnia królównę przy okazji skutecznie wypróżniając kieszeń jej królewicza.

Ale nawet, jeżeli nie mamy zamiaru nic kupować, warto obejrzeć, bo naprawdę jest na czym zatrzymać oko.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIU: fragment wystawy. Fot. T. Ważnielwicz



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,97	4,02	2,38	2,45	0,18	0,21
„Vilniaus bankas”	3,96	4,02	2,38	2,45	0,15	0,25
„Aurabankas”	3,97	4,02	2,38	2,44	0,18	0,21
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	4,00	4,00	2,39	2,44	-	-
	(-0,75%)	(+0,25%)				
„Hermis”	3,98	4,01	2,40	2,44	0,19	0,21
„Senamiesčio bankas”	4,00	4,00	2,39	2,44	0,17	0,21
	(-0,5%)	(+0,5%)				

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI

A może Festyn Ziemi Wileńskiej?

Wiosna, a szczególnie miesiąc maj, to siłą rzeczy okres nasilenia się różnych imprez masowych. Zie, gdy na ten okres planuje się imprezy, które z powodzeniem mogłyby być przeprowadzane w dowolnym innym terminie. Nie dotyczy to oczywiście imprez plenerowych, a w szczególności festynów, które już głęboko zapuściły korzenie w krajobrazie naszej podwileńskiej kultury polskiej. Właśnie przebrzmiały ostatnie festyny i pragnę podzielić się z Czytelnikami garścią refleksji.

Chcę na początku wspomnieć o jeszcze jednej pięknej imprezie, zorganizowanej przez wydział kultury samorządu rej. wileńskiego (kierownik p. Andrzej Pilecki). Mianowicie, 28 maja w dworku w Pikieliszczach zorganizowano Święto Muzykantów Wiejskich. Zjechało się tu parę dziesiątków wykonawców, przeważnie po pięćdziesiątce, z różnych miejscowości rejonu wileńskiego, aby grać i śpiewać to, co pamiętają z lat swojej młodości.

Tu nie możemy oceniać poziomu artystycznego (choć u wielu z nich był on całkiem niezły). Tu jest kryterium autentyczności, tu jest pierwotne źródło prawdziwego wileńskiego folkloru, do którego jakże rzadko sięgają nasze zespoły, występujące na różnych przeglądach i festynach. Niewątpliwie, nie wszystkie, co tam, w Pikieliszczach było grane i śpiewane, może pretendować do miana folkloru wileńskiego. Ale to był ten złotożółty piasek, gdzie wśród szlagierów międzywojennych, pieśni ogólnopolskich i wcale nie polskich (i nie ludowych), były jednak okruchy tego złota — autentycznego wileńskiego folkloru. Dlatego gra była warta świeczki, a inicjatywa p. A. Pileckiego jest godna pochwały i naśladowania, w innych naszych rejonach, miastach i osiedlach.

A teraz wracając do festynów. Faktem jest, że wiele zespołów nie funkcjonuje (a mogłyby), że wiele działa nie na miarę potrzeb i możliwości (a musiałyby). Jakże jeszcze bardziej smutne refleksje nasuwają się po odbytych festynach i przeglądach? Rzadko które zespoły zadają sobie trud mieć w repertuarze folklor Wileński w całości. I tak z roku na rok. W większości idą drogą najłatwiejszą: śpiewają byle coś śpiewać. Prezentują dość obszerny repertuar, w którym faktycznie nie ma żadnej podwileńskiej piosenki, a tym bardziej piosenki ze swoich okolic (o tańcach już nie wspomnę). Taki zespół często uważa siebie za wybitny i znakomity, bo już niejednokrotnie (a jakże!) był na występach z Macierzy (z tym — pożałujcie Boże! — repertuarem, gdzie nieuchronnie będzie "Sza dzieweczka", "Głęboka studzienka" i "Hej, sokoly"). A w Macierzy, jak to wiadomo, przyjmują bez żadnej selekcji w rozpisane ramiona, bo przyjęli rodzacy z Kresów. I rodacy wracają utwierdzeni w swoich niezmierzonych przekonaniach, że są nie lada bohaterami, a za rok urlop znowu spędzą w Macierzy z odnowionym repertuarem ("Głęboką studzienkę" zamieniają na "Gdybym miał gitarę"). I tak w kółko.

Czyli reasumując: z odrodzeniem kultury polskiej na Wileńszczyźnie co nam wyszło — to niezaprzeczone i oczywiście pozytywne. Natomiast z odrodzeniem autentycznej kultury wileńskiej idzie bardzo tego. Zgadza się, że ta droga jest znacznie trudniejsza, ale (i o tym nie wolno zapominać!) — jedynie właściwa.

Podobnie źle (a może jeszcze gorzej) ma się sprawa z szcziem strojów. Prawdą jest, że stroje krakowski czy łowicki podniesione są do rangi reprezentacyjnych strojów polskich. Prawdą jest, że strój krakowski (przeważnie wśród młodzieży szkolnej) popularny jest na Wileńszczyźnie od bardzo dawna. Prawdą też jest, że autentyczny strój wieśniaków podwileńskich (jakkolwiek dość różnorodny) nie jest zbyt szczeniwy i pokazowy. Prawdą jest, że nikt z zawodowych etnografów nie ma odwagi i nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności definitywnie określić strój z Wileńszczyzny, już chociażby dlatego, że inne noszono ubiory koło Turgiel, zaś inne koło Świecian, jak też nieco odmienne w innych miejscowościach. Ale jest jeszcze jedna prawda (strasznie niepokojąca): wiele zespołów marnuje pieniądze, czas i materiały na szycie (bez żadnych z nikim konsultacji) strojów nie mających nic wspólnego z niektórymi elementami ani z wileńskimi, ani z polskimi, ani na ogół z ludowymi strojami. W wyniku otrzymuje się strój — karykatura. Są w tej materii rzeczy, o których można dyskutować, są też rzeczy absolutnie bezdyskusyjne i niedopuszczalne. I zwłaszcza tych ostatnich można i trzeba koniecznie unikać.

A teraz wracając do tytułu. Odrodzenie polskiej kultury na Wileńszczyźnie poczyniło mimo wszystko duże postępy. Chwała za to członkom zespołów i ich kierownikom. O tych postępek dobitnie świadczą przeprowadzone właśnie ostatnio festyny kultury polskiej w poszczególnych rejonach, które w tym roku przeszły szczególnie udanie. Zaś festyn "Kwiaty Polskie" już dawno wyszedł poza granice rejonu wileńskiego: poprzednio brały w nim udział zespoły z Podbrzezia (rej. szyrwintki), z Jawnin (rej. szyrwintki). Natomiast w roku bieżącym — 3 zespoły z rejonu solęckiego oraz zespół "Kowica" z Kowna. Tradycje rejonowych festynów należy zachować i rozwijać — to oczywiste. Z kolei uważam, że dojrzałemu do tego, aby zorganizować (już najbliższej wiosny) ogólny Festyn Kultury Polskiej Ziemi Wileńskiej, gdzie by wystąpiły wszystkie zespoły polskie ze wszystkich podwileńskich rejonów. Gdzie, kiedy, z jakim repertuarem i w jakiej formie? Zapraszamy do dyskusji również naszych Czytelników. Zaś wszystkich zainteresowanych tą sprawą kierowników zespołów, kierowników działów kultury samorządów rejonowych oraz oddziałów ZPL zapraszam na wspólną naradę w środę, 8 czerwca na godz. 15 do 5 Szkoły Średniej m. Wilna (ul. Antokol 33).

Jan MINCEWICZ

Szansa dla starszoklasistów

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy ogłaszają konkurs na uzyskanie 10 miejsc w letniej szkole biznesu dla uczniów 11, 12 klas szkół polskich, którzy ukończą 16 lat. Nauczenie odbywa się w języku angielskim w Polsce w lipcu br. Celem szkoły jest nauzenie biznesu i doskonalenie języka angielskiego dla chętnych po maturze studować ekonomię i zdobyć zawód z zakresu handlu międzynarodowego, bankowości, zarządzania, marketingu itp.

Wszystkich chętnych zapraszamy 7 czerwca na godz. 16 do siedziby SNPL ul. Subecz 5 na sprawdzian z języka angielskiego i dyskusję o wybranym kierunku kształcenia się.

Wszystkie koszty, za wyjątkiem dojazdu i drogi powrotnej, ponoszą organizatorzy.

Dodatkowych informacji można zasięgnąć: ul. Subecz 5 lub telefonicznie: tel. 61-15-16.

Kto ma zostać gospodarzem jezior?

Aby pomówić o losie jezior, zebrał się w Paszaminie przedstawiciel pięciu rejonów Auksztoty. Przybyła też grupa posłów na Sejm, naukowcy, pracownicy Departamentu Ochrony Środowiska i in. Rozpoczęła się wielogodzinna dyskusja.

Najkrótsza była wypowiedź miejscowego kierownika spółki rolnej "Paszaminie" V. Umbražiūnasa:

— W tych przepięknych okolicach na terytorium naszej spółki mamy 7 jezior. Nie wiemy jednak, kto jest ich gospodarzem, — powiedział Umbražiūnas.

W ten sposób rozpoczęła się dyskusja, kto ma być i czy jest dzisiaj w ogóle gospodarz jezior.

O coraz biedniejszych zasobach wodnych z niepokojem mówił kierownik działu rolnego rejonu jezioroskiego A. Greičūnasa:

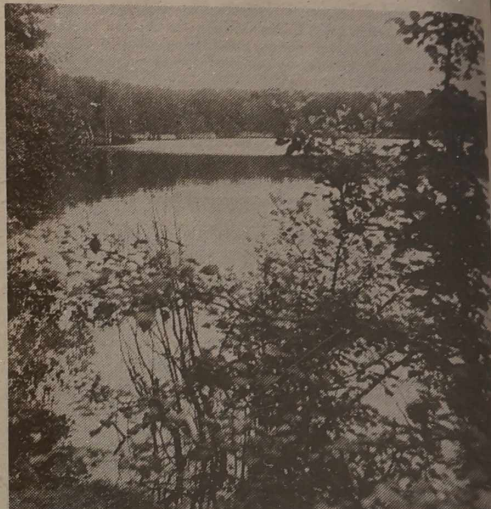
— Spośród 14.200 ha zbiorników wodnych rejonu 11.600 ha należą do obcych. Miejscowych mieszkańców w wodę nie dopuszczają nawet do brzozy. Z jeziorami jest podobnie jak z lasami. Dzierżawcy troszczą się jedynie o własną kieszeń.

Gorzkie były słowa również przedstawicieli rejonów ignalińskiego, uciańskiego, malackiego. Sytuacja jest tu podobna. W rejonie uciańskim postanowiono nie oddawać w dzierżawę jezior, położonych w pobliżu Uciany. Są one przede wszystkim własnością miejscowej ludności i mają służyć jako miejsce wypoczynku, poprawy zdrowia dla wszystkich chętnych.

Pośpiesznie wydzierżawienie spowodowało wielki bałagan, niezadowolone ludności. Zanim istniejące taki stan rzeczy, kłusownicy nie śpią, wygarniają wszystko, co się da. A potrafią wiele. Mają doskonałe sieci i przyrządy elektryczne, nie brak im zachwałności. Inspektorzy ochrony przyrody są wobec nich często bezradni.

Zbiorniki wodne dzierżawią ci, którzy mają na to ochotę. A płacić za dzierżawę do miejscowego budżetu nikt nie chce. Zwłaszcza przyjeźdźni. Z zarybieniem także nie śpieszą. W poprzedniu spotkaniu w Paszaminie wspólnie z ekologami rejonu święciańskiego S. Zakarevičiusem skontaktowaliśmy się ze wszystkimi przedsiębiorcami hodowlą ryb Auksztoty. Zawsze otrzymaliśmy odpowiedź: narbyku najbardziej pożądanej ryby — karpia nie ma, a innego również jest mało.

Ale czy wszyscy dzierżawcy



myślą tylko o własnej korzyści? Wystąpienia dzierżawców z Uciany i Ignaliny A. Damauskasa i V. Talački dowiodły, że tak nie jest. Mają oni mnóstwo problemów, w tym również z zarybieniem, ochroną i cenami. Ale najważniejsze, że są to doświadczeni specjaliści, oddani swej pracy. I takim właśnie przede wszystkim można dowierzać jeziora.

Jeziora szybko ubożają. Mówiono też o tym w Paszaminie. O węgorzach. Pobliższe jezioro Kretonis do niedawna służyło do obfitych połowów węgorzy. Poładają one rzeczkami do basenu ziemianńskiego, a stamtąd — do Morza Bałtyckiego i dalej na tarło. Wiadomo, że węgorz jest rybą słodkowodną, a na tarło wyrusza daleko, na Morze Sargassowe i nie wraca. Z tego powodu można go całkowicie stracić. Ostatnie zarybienie, przy tym mierne, miało miejsce sześć lat temu. W jeziorze Kretonis łowiono węgorze i tej wiosny. Ale nikt nie wie, co się stało z połowem.

— Należy oddać całe bogactwo wodne do dyspozycji samorządów rejonowych — takiego zdania byli postawie na Sejm.

O tych sprawach wiele też mówiono w kulaarach. Kto będzie ochraniał? Kłusownicy mają przecież broń, spróbuj wrócić się, naprowadzić porządek. Dałoby się jednak to zrobić, przecież przy każdym jeziorze jest wieś. W swoim czasie wszyscy mieszkańcy wsi troszczyli się o to, aby nie zab-

rako ryb. Dziś natomiast nikogo te sprawy nie obchodzi. Zbyt już długo uczono nas wygarniać wszystko, niczym z beczki bez dna. "Ogólnonarodowe" dobro — woda — stanowiło rzekomo wspólną własność, ale przypadała w udziale tylko wybranym. Nawet zezwolenia na amatorski połów wydawano "po znajomości". A dziś? Znowu najlepsze zbiorniki trafiły w ręce prywatne przyjeźdźni. Co prawda na zasadzie "konkursowej". Ale czym jest taki konkurs i czy był on w ogóle, miejscowi mieszkańcy nie wiedzą. Gazety pisały o nim drobnym drukiem, w sposób niezrozumiały, albo i nie nie pisały.

Los jezior więc nadal jest niepewny. Człowiek był niegdyś ich przyjacielem, prawdziwym gospodarzem. A teraz? Może szanowali goście, którzy tak gorąco dyskutowali w Paszaminie, wpłyną na to, że pojawią się może nowe, korzystne ustawy?

W drodze z Paszaminie przypomnieliśmy ostatni połów w tej miejscowości. Nikt z nas nie złowił wtedy żadnej rybki. Chodzi o to, że woda nad lodem unosiła się i sphywała do przerebi. A nad przerebiłami kłębiła się czarna piana. Tuśty, czarny brud wpływał do jeziora. I ryba przestała brać. W ten sposób odpłacił człowiekowi za stosunek do przyrody. Niestety, o sytuacji ekologicznej zbiorników wodnych mówiono tylko marginesowo. A to też jest problem wymagający rozwiązania.

Nikołaj NIEZAMOW
Rejon Świeciański
Fot. S. Najmowicz

Zakończenie roku szkolnego w Kowieńskiej Szkółce Sobotniej

Kończy się rok szkolny nie tylko w szkołach ogólnokształcących, lecz i w Kowieńskiej Szkółce Sobotniej, w której ponad 20 dzieci polskich uczy się języka ojczystego. W lokalu ZPL, gdzie zwykle odbywały się zajęcia, w tę ostatnią sobotę było szczególnie gwarno. Przyszli bowiem nie tylko uczniowie, lecz ich rodzice. Potem wszyscy razem udali się do Doliny Mickiewicza. Od trzech lat bowiem — a więc już tradycyjnie — zakończenie roku szkolnego Szkołki nasza urzędza w Dolinie Mickiewicza. Rodziców, społeczność polską w Kownie oczekiwała miła niespodzianka, jaką był koncert, na który się złożyły recytacje (oczywiście, nie zabrakło wierszy Mickiewiczowskich), piękne polskie tańce ludowe.

A latem uczniowie tej niezwykłej klasy (chodzi o rozpiętość wieku) udadzą się ze swą Panią na miesięczne kolonie do Polski. Rodzice są ogromnie wdzięczni Pani polonistce za naukę oraz konsulu generalnemu Konsulatu RP w Wilnie panu Dobiesławowi Rzemieniewskiemu za umożliwienie wspaniałych wakacji i bliski kontakt z Macierzą.

Genowefa PRANIEWICZ,
Prezes Kowieńskiego Oddziału ZPL

Wystawa fotograficzna w Szyrwintach

W szyrwintkiej bibliotece rejonowej otwarto autorską wystawę fotograficzną z Elektrėnai Vytautasa Suslavičiausa, na której eksponuje się 35 zdjęć. Są to przeważnie pejzaże.

V. Suslavičius pasjonuje się turystyką, zwiedził niemal kraje, wspiął się na góry Pamiru, Tien-Szanu, jednak najbardziej udane zdjęcia pochodzą z okolic rodzinnych Trok i Elektrėnais.

R. ŠINKŪNAS

Z pustego i Salomon nie należy ...ale próbować trzeba

Na wstępie małe wyjaśnienie. Pod tym przystojnym Salomonem umieszcziliśmy nasz samorząd, który ostatnio dosłownie jest na uszach wszystkich: władzy, rządu, a i nas, szeregowych wileńców. Dziwi się temu nie ma potrzeby — rozjeżdżamy się trochę wokół — sterty śmieci, wyboje na jezdniach, nieoświetlone ulice, przeciekające dachy — oto nasze dzisiejsze Wilno. Nie wspominam o ruinie Starówki (to temat niejednej publikacji). Nauczyciele nie mogą doczekać się plac, chorzy "jedzą na kredyt", dług za leki osiąga prawie półtora miliona. Na szpaltach szeregu gazet pojawiają się tytuły "Wilno w przededniu katastrofy", z trybuny miejskiej padają oskarżenia pod adresem szeregu placówek: od rządu i parlamentu poczynając, na wileńskich kończąc. Ale nigdy pod własnym adresem.

Argument jest bardzo poważny. Kasa miejska jest pusta. W ciągu stycznia — kwietnia do budżetu miejskiego nie wpłynęło 48 mln Lt, a plan dochodów wykonywany jest tylko w 23,1 proc. Jak wybrnąć z katastrofalnej wprost sytuacji finansowej? Kto ją spowodował? Czy miastu grozi krach finansowy? Takie pytania rozlegają się z trybuny, ale odpowiedzi niestety nie przyniosą nie uspokajającego dla wileńców. Wręcz odwrotnie. Słowa wypowiedziane przez zastępcę przewodniczącego Rady A. R. Čaplinkasa, podczas jednej z sesji,

wpdzają w jeszcze większą rozpacz, bo śmiejemy o nich twierdzić, że gospodarze miasta sami nie widzą dróg wyjścia. A kto je wskaże? — Po prostu rząd wyznaczył dla Wilna bardzo mały procent z otrzymanych dochodów — powiedział A. R. Čaplinkas. — Jeżeli w roku 1992 stolica otrzymywała 80 proc. z dochodów od osób fizycznych, w 1993 — 41 proc., to w tym roku tylko 9,2 proc.

Rzeczywiście cyfry te zmuszają do zastanowienia. Dlaczego stolica znalazła się w takiej sytuacji? Czy dlatego, że miasto ma status stolicy, powinno mniej otrzymywać? Logicznie by było, gdyby te cyfry były większe od budżetów pozostałych miast? Nie można też tego usprawiedliwić brakiem pieniędzy, gdyż Kowno otrzymuje 80 proc. z dochodów, Szawle 55, a Poniewież — 50 proc.

Taka sytuacja, o tej przystojniejszej sroczce zmuszała, że wileńska Rada Miejska nie jeden raz (słownie i w piśmie) zwracała się do Rządu oraz Ministerstwa Finansów, by kwestię tę znormalizować. Ale żadnego rezultatu. A "dziury" w mieście do załatwienia są ogromne. Jak już nadmieniliśmy, rząd jest dłużny dla Wilna 48 mln Lt.

Cierpi więc system oświaty — 9 mln 148 tys. Lt (z tego 2,5 mln Lt — nie wypłacone płace), system ochrony zdrowia — 8 mln 24 tys. Lt. Za stowienie szpitalne dług już wynosi 225,4 tys. Lt, a za leki 1 mln 43 tys.

Wyliczankę tę można przedłużać bez końca. Bo gdzie są remonty gmachów, ulic, itd. itp.

Nadejście niebawem taki dzień, że operacje w szpitalach będą wykonywane chyba tylko w wyjątkowych wypadkach. Bo czym? Jeżeli zabraknie środków na zakup instrumentów, leków, jeżeli chirurg nie otrzyma wynagrodzenia?

Każdy problem jest ważny. Jak zważyć co jest najbardziej potrzebne? Przed kilkoma dniami redakcja otrzymała sygnał, że z cmentarzy wileńskich nie wywozi się śmieci, nie przywozi się wody.

Skontaktowaliśmy się z przedsiębiorstwem gospodarki komunalnej i otrzymaliśmy odpowiedź: a czym to mamy robić, jeżeli merostwo wileńskie jest dla nas dłużne ponad 2,5 mln Lt, my swoją drogą nie możemy opłacić specjalnego transportu — samochodowego (dług 60 tys. Lt.). Za co kupić benzynę? Jak opłacić kierowców? Nie zdziwimy się, że wyrazili bojkot, a w najbliższych dniach pracownicy gospodarki komunalnej planują pikietę.

Błędne koło. Dłużnicy więksi i mniejsi. Poszczególne wileńskie i całe przedsiębiorstwa. Bankrutują przedsiębiorstwa jak np.: "Nasta", w rezultacie czego 27 tys. wileńców na długo zostanie w oczekiwaniu na mieszkanie.

Kiedy jeszcze zatwierdzano budżet bito na alarm, że jest bardzo mały. Czy dziś wszystko można zwać na wileńców, że nie płacą za mieszkania, a z czego mają płacić? Czyż nie powstaje logiczne pytanie, że jest to "zemsta" Sejmu i Rządu za nie rozwiązanie Rady. Nie chcielibyśmy podzielać tej opinii, bo przecież nie sądami niszczyć grodu, w którym sami mieszkają i pracują.

Stowem, sytuacja krytyczna. Ale zamiast konkretnych propozycji, z trybuny miejskiej ostatnio słyszemy osobiste wypady, mówi się o politycznych rozgrywkach, a przecież władza miasta ma pomóc w naszych codziennych życiowych sprawach. Politycznie natomiast każdy z nas chyba sam się orientuje dostatecznie.



Wileńsko dzień jak co dzień

Gdzie miejsce wiecznego spoczynku?

Pytanie to w Wilnie jest bardzo aktualne, bowiem każdy, kto zetknął się z problemem pochowania bliskich, wie, że uzyskać miejsce na cmentarzach wileńskich nie jest łatwo, gdyż w większości są zamknięte i bardzo przeładowane. Jedyną aktualnie czynną jest w Karwieliskach. Ale już dziś trzeba myśleć, gdzie będziemy chować bliskich za parę lat.

Pracownicy Instytutu Projektowania Budownictwa Miejskiego przygotowali projekt nowego cmentarza, który miałby się ulokować w strefie Równego Pola (Ligialaukiai) i parku w Kolonii Wileńskiej.

Trzeba powiedzieć od razu, że propozycja ta spotkała się z bardzo różną opinią wileńców, którą mogli wyrazić w specjalnym spotkaniu, jakie odbyło się ostatnio w Samorządzie m. Wilna. Strony zostały podzielone. Autor projektu A. Gučas mówił o ładnym usytuowaniu terenu, głębokim położeniu wód gruntowych, niedalekiej odległości od miasta.

Pracownicy ochrony przyrody za wszelką cenę chcą zachować ten unikatowy zakątek i nie dopuścić, by tu się rozlokował cmentarz.

Do wspólnego mianownika strony nie doszły. Wileńianie też pozostali na rozdwoju. Będą mogli jeszcze się wypowiedzieć, gdyż w samorządzie zaplanowana jest jeszcze jedna taka rozmowa, o czym poinformujemy dodatkowo.

Nie zabieramy głosu w tej sprawie, ponieważ dużo tu za przećwi. Oczywiście trzeba walczyć o park, zieloną oazę, ale w ostatnich latach zjawilo się tu dużo murowanych gmachów "tajemniczych" właścicieli. Czy tylko żywi (i to co poniektórzy) zasługują na takie malownicze miejsca? Czy miejsce wiecznego spoczynku trzeba chować od oczu postronnych i wynosić na dziesiątki kilometrów od miasta (jak to proponowano), aby potem bliscy nie mogli odwiedzać grobów.

Przy okazji odnotowujemy, że były też propozycje urządzania niedużych (10-20 ha) cmentarzy w różnych dzielnicach miasta.

Szeroko omawiana też w Wilnie jest kwestia budowy krematorium. Ale oczywiście na to potrzebne pieniądze i czas.

Zachęcamy naszych Czytelników do zabrania głosu w tej sprawie, a opinie prześlemy dla gospodarzy grodu.

Zerowe narady

Tak można określić ostatnie sesje Rady Miejskiej, gdyż mimo że odbywają się regularnie, absolutnie nie rozwiązują spraw aktualnych dla miasta. Deputowani widocznie zapomnieli o swej podstawowej misji, że muszą decydować, rozstrzygać sprawy codzienne, bytowe, a natomiast koncentrują uwagę na osobistych, w tym też przekonanach politycznych.

Wielu z nich, którzy nie chcą uczestniczyć w tych rozgrywkach, po prostu nie przychodzi na śródowe sesje, więc gdy dochodzi do głosowania okazuje się, że nie ma potrzebnego kworum.

Tak też było podczas ostatniej sesji, kiedy to miały być omawiane tak palące zagadnienia jak oświata,

prywatyzacja. Mer V. Jusulaitis mówił tradycyjnie o trudnej sytuacji finansowej Wilna. Na sesję ostatnio rząd zwrócił miastu część długu (6 milionów z 47), ale to kropla w morzu, gdyż stan wszystkich gałęzi, a najbardziej gospodarki komunalnej jest fatalny.

Finanse, finanse, a obok takie sprawy, jak niewłaściwe zachowanie deputowanego S. Urniežiusa, na którą to kwestię zwróciła uwagę komisja do spraw etyki. Ale widocznie sprawy bon tonu nie obowiązują deputowanego mianującego się księciem Vilgaudasem. No cóż tym się i różnią książęta różnych czasów. Jakie salony — takie wychowanie.

Ceny, ceny

Zaiste tradycyjna staje się w niniejszym zestawie ta notatka. Zresztą nie dziwnego, bowiem ceny rosną jak grzyby po deszczu, że człowiekowi trudno się polapać.

Przypominamy, że od 1 maja za telefon płacimy 2,36, za zblokowany — 1,65. Od 12 maja zdrożała też woda. Za metr

szescienny zużytej i skanalizowanej zimnej wody wileńskie płacą o 20 ct drożej, czyli 74 ct za m³.

Zaś za gorącą 2,98 (dotychczas było 2,14), plus 12 ct za usługi bankowe.

Ile będzie kosztowała woda od 1 czerwca — dziś jeszcze nie mamy danych. Ale że zdrożeje — to na pewno.

List do redakcji

Jak wymienić kran?

Droga Redakcjo. Stale przeniebuję "K.W.". Gdy mi brakowało pieniędzy, to coś oddawałam do komisji, ale gazeta musiała być. Ostatnio zaprenumerowałam gazetę do końca roku. Bez niej nie potrafię żyć, a i gazeta zawsze mi pomagała lekko zwracałam się do niej ze swojej biedą.

Obecnie moim utrapieniem są zepsute kran. W ubiegłym miesiącu zerwał mi się kran od gorącej wody. Wrzątek brzyga w różne strony, para napełnia mieszkanie, a kanalizacja nie zdążyła woda pochłonąć. Sąsiedzi mieszkający piętro niżej doradzili mi, bym poszła do sąsiada X, który jakoby wie gdzie trzeba zakręcić wspólny kran, aż się wczwie pogotowie awaryjne. Było to w sobotę. Pogotowie przyjechało szybko. Zamienili mi uszczelkę w kranie za co musiałam zapłacić 36 litów. W tym momencie byłam nawet gotowa oddać

telewizor, bo tą powodują naprawdę się wystraszyłam. Wydaje mi się, że obóz w Dziadkowie w 1944 r. i Łukiszki w 1946 r. nie były takie straszne, jak ta szumiąca gorąca woda. Po tej awarii nie mogłam dojść do siebie. Ostatnie pieniądze pożarła mi awaria. Hydraulicy uprzedzili, że kran długo nie wytrzyma i trzeba będzie stawić nowy. Za sprzedane złote kolczyki w Gariunai na rynku kupiłam nowy kran i wywołałam hydraulika, żeby mi go wmontował. Poszliśmy do piwnicy wyłączyć wodę. Widok, jaki zastaliśmy, trudno opisać: brak oświetlenia, nogi grzeszną w wilgoci, szmaty, butelki, śmiecie. Okazało się, że kran są zerwane i że odłączyć wody nie sposób. Hydraulik pieniędzy brać nie chciał, bo nie nie załatwił, ale ja nie mogłam mu pozwolić tak wyjść, dałam mu 3 litry za fatygę.

Z kranu woda wciąż płynie, prawda

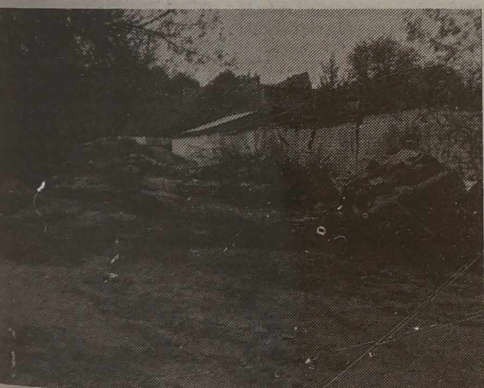
cieniotukim strumyczkiem. W Starostwie Starówkij obiecano mi, że zre-montują kran. Poszłam do piwnicy, sytuacja bez zmiany, kran nie zamieniono. Nieczystości zawałają piwnicę. A jeżeli znów awaria?

Maria POKUĆ

OD REDAKCJI: Skontaktowaliśmy się z przedsiębiorstwem gospodarką komunalną starostwa Starówkij. Oto co nam zalemuikowano: "Woda, która zalewala piwnicę tego domu, to rezultat słabych, zardzewiałych zaworów, które podczas corocznej próby na ciśnienie (a będzie to w pierwszych dniach lipca) zostaną zamienione. Hydraulik trochę poprawił sytuację, ale całkowity porządek nastąpi po zamianie zaworów."

No cóż, wystarczyć wierzyć i czekać, że do tego czasu w tym domu żadna awaria się nie wydarzy.

Zestaw przygotowała
Helena GŁADKOWSKA



Smutna metamorfoza Wilenki

Wilenka, a raczej jej brzegi niezbyt pieszczą oko stałych mieszkańców ulic Zarzecka i Popławskiej. A cóż dopiero mówić o odczuciach byłych mieszkańców Wilna, którzy ukochaną Wilenkę pamiętają jako bardzo czystą rzekę, w której można się było kąpać.

A dziś? Oto zdjęcia: kawalki rur, zwałostwo, kupy śmieci, gałęzie, zniszczone samochody. Wraz z upałami roje much osiadają kupy śmieci. Nie trzeba przypominąć, jakie mogą być tego konsekwencje. Starostwo dzielnicy jak dotychczas nie przedsięwzięło żadnych kroków, aby oczyścić brzegi Wilenki. Nie tylko w tym roku, ale już parę dobrych lat można widzieć takie "kwiatki nad wodą". Jeśli starostwo jest obojętne czy też bezradne, to może sami mieszkańcy dzielnicy znajdą jakiś sposób, aby uporządkować brzegi rzeki i teren do nich przyległy?

Fot. Jan Lewicki



Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Wypadki polityczne w sierpniu 1939 roku

22 lipca

Czerwiec i lipiec nie przyniosły wiele nowego w położeniu międzynarodowym. Kampania prasowa polsko-niemiecka trwała w tym czasie bez przerwy. Niemcy zasympawiali cały świat propagandą antypolską, zarzucając Polsce tyranizowanie ludności niemieckiej — na Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku — bez żadnych przesładek. W Gdańsku rozpoczęły się niepokoje wszczęte przez miejscowych Niemców, które rozwijały się będą zapewne na wielką skalę. Zachodnie mocarstwa — Francja i Anglia — prowadziły w ciągu dwóch miesięcy nie kończące się rozmowy z rządem sowieckim w Moskwie. Początkowo pertraktacje prowadził przedstawiciel brytyjskiego Foreign Office, Mr. Strang, następnie, od połowy lipca, przejęła to, na życzenie Rosji, mieszana misja wojskowa francusko-brytyjska, wydelegowana specjalnie do Moskwy. Oficjalnych wiadomości o rozmowach w Moskwie brak. Wiadomości prywatne, "pantoflowe", wskazywałyby, że rozmowy są prowadzone zupełnie balamutnie i że istnieje zła wola Rosji lub też zachodnich mocarstw, względnie że poglądy obu stron są całkiem odmiennie.

To, co pisze o tym prasa europejska, jest zupełnie niejasne. Polska prasa oskarża jawnie Rosję o umyślnie przeciąganie rozmów i działanie na zwłokę celem ukrycia swego dwuznacznego stanowiska. W sumie nie wiem, jak się sprawy w Moskwie przedstawiają, ale mam głębokie przekonanie, że istnieje jakieś zasadnicze przeszkody, hamujące porozumienie z Rosją. Jedną z nich jest mi znana: jest to kategoryczna odmowa państw bałtyckich na wkroczenie wojsk rosyjskich do Nadbałtyki w razie zagrożenia niemieckiego. Następną przeszkodą może być nasze stanowisko w sprawie przemarszu wojsk rosyjskich przez Łwów i Winę w razie wojny z Niemcami. Bardzo dziwny wydaje mi się brak polskich przedstawicieli wojskowych w tych rozmowach w Moskwie. Przecież sojusz wojskowy mocarstw zachodnich z Rosją Sowiecką przeciwko Niemcom jest zgoda niemożliwość bez udziału Polski. A Warszawa ma milczy jak zakletka w sprawie ogólnej sytuacji i naszych stosunków z Rosją Sowiecką!

Wychywały się jednak, że są przeszkody natury jeszcze głębszej, a mianowicie przeciwdziałanie Niemiec, albo bliżej nie określone zamiary Stalina. Jest jasne, że niemieckiemu Sztabowi Generalnemu zależy na tym, aby pod żadnym pozorem nie dopuścić do wojny dwufrontowej, przynajmniej na razie, bowiem taką wojnę Niemcy muszą przegrać, jak dowiodo doświadczenie lat 1914-1918. A jakie są zamiary Stalina?

O tych rzeczach mówili mi węgierski attaché wojskowy w Moskwie, pułkownik Desöde, i szef naszego oddziału II Sztabu Głównego, pułkownik Smoleński. Pk Smoleński wręcz oświadczył mi w czasie mego pobytu w Warszawie w maju br., że są nader poważne obawy, iż nastąpi porozumienie pomiędzy Niemcami a Rosją. Pk Desöde, który specjalnie złożył mi wizytę w Kownie, jadąc z Moskwy do Budapesztu, ostrzegł mnie w kwietniu 1939 roku, iż szkuje się pakt niemiecko-rosyjski i wzajemny układ między tymi państwami w sprawie Polski, w razie wojny Niemiec z Polską i z zachodnimi mocarstwami. Jeżeli odpowiadało to rzeczywistości, to w tym tkwi przyczyna trudności zorganizowania wschodniej koalicji antyniemieckiej, i o tym myślał pk Dulksyns, gdy mówił mi, że polityka niemiecka potrafi zapewnić sobie neutralność Rosji Sowieckiej w czasie uderzenia na Polskę.

Nie wydaje mi się to prawdopodobne. Rosja Sowiecka musi być świadoma planów Hitlera, wynikających z jego *Mein Kampf*. Ze tak jest, o tym świadczy chociażby słowa majora Korotkich, attaché wojskowego w Kownie, które przytoczyłem poprzednio. Rosja Sowiecka musi dobrze wiedzieć, że Niemcy, Włochy i Japonia przygotowują uderzenie na nią. Jakież mogłyby być powody zawierania przez Rosję umowy

z Niemcami? Czyżby sądziła, że uda się jej zawiązać Europę pod niszczącą wojnę, podejmowaną obecnie przez państwa, w pojęciu komunistycznej Rosji, imperialistycznej? Być może, lecz mogłyby być inny powód: manewr na zwłokę dla uzyskania ją rozprawy z Niemcami. Rozumowanie podobne byłoby całkowicie słuszne, gdyby Rosji udało się w ogóle zapobiec wojnie europejskiej. Jeżeli Niemcy uderzą bądź na Polskę, bądź na Francję, to sytuacja dla Rosji, zachowującej w czasie walk Polski, Francji i Anglii neutralną postawę, może być w przyszłości o wiele gorsza. Rosja Sowiecka może się znaleźć sama, w cztery oczy, z Niemcami w Europie. Jeżeli by tak miało się stać, to bład polityczny i wojskowy Rosji byłby identyczny z błędem Polski względem Czechosłowacji w krytycznym okresie Monachium.

Obecnie, kiedy wszystko wskazuje, iż wojna z Niemcami jest rzeczą nieuniknioną, nieobecność Czechosłowacji z jej potencjałem przemysłowym i jej siłami zbrojnymi stanowi dla Polski i dla Francji bardzo dotkliwą, wprost niepowetowaną stratę. Co najmniej 20 dywizji czechosłowackich byłoby nieocenionym skarbem na polskim południowym skrzydle. Niemcy nie mogłyby podjąć operacji ani przeciw Polsce, ani przeciw Francji bez wstępnego pokonania Czechosłowacji. Podobnie sprawa wyglądała w stosunku do Rosji Sowieckiej, z punktu widzenia możliwości Niemiec. Dopóki nie zostanie pokonana Polska, Niemcy nie mają najmniejszych szans uderzenia na Rosję.

Dlatego też wydaje mi się mało prawdopodobny jakikolwiek pakt między Rosją a Niemcami, skierowany wyłącznie przeciw Polsce. Byłoby to powtórzeniem całego szeregu błędów, zapoczątkowanych w Monachium w roku 1938 w stosunku do Czechosłowacji. Błąd ten mógłby bardzo drogo kosztować przede wszystkim samą Rosję Sowiecką. Inna sprawa, że dla nas, dla Polski, oznaczać to by mogło całkowitą klęskę. Polityka zagraniczna Litwy liczy się, mimo wszystko, z powyższymi możliwościami, a mianowicie, idąc za podseptem Niemiec i za przykładem Rosji Sowieckiej, uważa za możliwe pozostanie wszystkich państw bałtyckich w zbrojnej neutralności.

W tym czasie stosunki litewsko-polskie w okresie czerwiec — lipiec — po wizycie generała Raštikisa w Polsce — ulegają coraz bardziej poprawie. Powoduje to zresztą samo bytowanie dwóch narodów, połączonych różnymi związkami i wspólną granicą. Po otwarciu granic i po uruchomieniu komunikacji zaczęły się bardzo ożywione wyjazdy Litwinów do Polski, przede wszystkim do Wilna, i Polaków na Litwę. Ruch obywateli litewskich do Polski jest na tyle poważny, że polski konsulat w Kownie stał się samoopłacalny, dzięki opłatom wizowym. Zaczęło się od wizyt w celu odwiedzania krewnych i załatwiania różnych spraw rodzinnych z obu stron — Litwy i Polski. Litwa zorganizowała cykl wycieczek do Wilna dla młodzieży akademickiej i dla starszych klas szkół średnich, czemu nie przeszkadzałyśmy, aczkolwiek zachowanie się wycieczek litewskich w Wilnie nie zawsze było właściwe. Były także przejazdy z obu stron w celach handlowych. Na tym odcinku jednak sytuacja była cagle dla Polski niepozywna, bo nie można było znaleźć zakresu i przedmiotów dla handlowej wymiany. Rynek litewski był trwale okupowany przez innych importerów — głównie przez Niemców, Anglików — a my mogliśmy niewiele z Litwy importować, z wyjątkiem lnu, skór i nasion konicznych.

W połowie czerwca rozpoczęły się wzajemne wizyty szerszych grup społecznych między Litwą a Polską; miały one charakter wymiany kulturalnej. Dziennikarze, literaci, spółdzielcy, przedstawiciele sztuki, artyści itd. wymieniali wizyty. W Kownie bawił dwukrotnie polski balet, była na gościnnych występach pani Ewa Turka-Bandrowska, znakomita śpiewaczka opera, był wybitny artysta skrzypek Kochański, był też genialny pianista Artur Rubinstein, który oczarował wszystkich wykonaniem arcydzieła Chopina. Wycieczka dziennikarzy i literatów z Polski obejmowała wiele znanych ogółowi nazwisk, między innymi był pan Zygmunt Nowakowski, autor doskonałej, wzruszającej sztuki *Gałgąka rozmarzno* o Marszałku Piłsudskim i o jego Legionach z roku 1914. Litwini odpowiedzieli wysłaniem swoich dziennikarzy i literatów pod przewodnictwem litewskiego literata Liudasa Giry. Wyniki wycieczek i zapoczątkowanego ruchu turystycznego z Polski, z Wilna do Połangi i Kowna, a z Litwy do Wilna, Warszawy, Krakowa, Gdyni i w polskie góry, do Zakopanego — były na ogół udane. Stopniowo tworzyło się to, czego w stosunkach litewsko-polskich brakowało w ciągu ostatnich 20 lat, a mianowicie wzajemne poznanie się i przekonanie, że po obu stronach granicy nie ma nienawiści, przeciwnie, że wiele Polaków z Litwinami łączy, a dzieli tylko niewiele, dzieli — Wilno.

Urazy antypolskie na Litwie nie zagoiły się jednak tak szybko. Co jakiś czas następowały w prasie litewskiej nawroty demonstracji w sprawie Wilna. Działo się tak i w samym Wilnie podczas pobytu tam wycieczek młodzieży litewskiej, i w Kownie, gdy wycieczki te powracały z Wilna. Władze polskie w Wilnie patrzyły na te rzeczy przez palce, z dużą wyrozumiałością. Litwini mają ogromny sentyment do swojej starej stolicy i specjalnie do cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

CO, KIEDY, GDZIE

WYSTAWY

* **Centrum Sztuki Współczesnej** (ul. Vokieiči 2) zaprasza do obejrzenia dwóch nowych pokazów. Jeden odzwierciedla architekturę niemiecką lat 1952-1993, drugi ukazuje malarstwo Duńczyka O. B. Lingvasta. Jednocześnie w tym lokalu prezentowany jest dorobek artystyczny norweskich.

* **W galerii "Vartai"** (Vilnius 39) można obejrzeć plastikę małych form S. Vaitiekunasa, tekstyl Z. Jonutisa, grafikę L. Šalčiūtę oraz akwaforty K. Vasilūnasa.

* **W galerii "Laipal"** (Trakų 9/1) eksponowane jest malarstwo R. Talacki.

* **Natomiast malarstwo F. Barachian** wystawiane jest w **galerii Rosyjskiego Centrum Kultury** (Bokšto 4/2).

* **Przegląd dorobku uczniów studia plastycznego J. Stauskaitė** czynny jest w **galerii "Koridorius"**.

* **Ciekawy pokaz słuchaczy Akademii Sztuk Pięknych** (projektowanie ubrań) czynny jest w **galerii "Akademija"** (Latako 2).

SPORT

Z BOISK PIŁKARSKICH

* W towarzyskich spotkaniach drużyn narodowych Holandia rozgromiła Węgry — 7:1, Norwegia wygrała z Danią — 2:1, Rumunia zremisowała ze Słowenią — 0:0, a Kanada z Marokiem — 1:1.

* W 31 kolejce mistrzostw Polski drużyny znajdujące się na czele tabeli zagrały tak: "Górniki" Zabrze — "Lech" Poznań — 1:0, ŁKS Łódź — "Legia" Warszawa — 0:1, "Zawisza" Bydgoszcz — GKS Katowice — 0:3. Na trzy kolejki przed zakończeniem mistrzostw na prowadzeniu znajdują się "Legia" i "Górniki" — po 43 punkty, GKS — 41 o ŁKS — 40. Te drużyny będą walczyły o tytuł mistrza Polski. Już stało się jasne, że pierwszą ligę opuszczają "Wisła" Kraków, "Polonia" Warszawa, "Skarżka" Tarnobrzeg i "Zawisza" Bydgoszcz.

PIŁKARSKIE MŚ — NA EKRRANACH TV

Litewska Telewizja zaplanowała transmisje z piłkarskich mistrzostw świata, które 17 czerwca rozpoczynają się na stadionach USA. 17 czerwca — Niemcy-Boliwia, Hiszpania-Korea Płd., 18 — Włochy-Irlandia, Kolumbia-Rumunia; 19 — Norwegia-Meksyk, Kamerun-Szwecja; 20 — Brazylia-Rosja, Holandia-Kostaryka; 21 — Argentyna-Grecja, Niemcy-Hiszpania; 22 — Rumunia-Szwajcaria, USA-Kolumbia; 23 — Włochy-Norwegia, Korea Płd. - Boliwia; 24 — Meksyk-Irlandia, Brazylia-Kamerun; 25 — Belgia-Holandia, Argentyna-Nigeria; 26 — Bułgaria-Grecja, Szwajcaria - Kolumbia; 27 — Boliwia-Hiszpania; 28 — Irlandia-Norwegia, Brazylia-Szwecja; 29 — Holandia-Maroko; 30 — Argentyna-Bułgaria.

W KILKU WIERSZACH

* Na otwartych mistrzostwach

* W galerii S. Juška "Vilniaus dailė" (B. Radvilaitės 6) eksponowane jest malarstwo A. Petkevičiausa.

* **Natomiast w salonie "Kuparai"** (Didžioji 28) — płótna A. Andrejauskaitė.

* **"Jeden gram złota"** — tak się nazywa pokaz czynny w galerii przy ul. Trakų 9.

* **Grafika Ch. Mischke** (Niemcy) eksponowana jest w bibliotece im. M. Mažydasas.

KONCERTY

* W sobotę w **Sali Barokowej** wystąpi organista z Niemiec J. P. Schmitz. Zaprezentuje utwory J. S. Bacha, A. Hesse, N. Bruhnsa i in. kompozytorów. Natomiast jutro gospodarzami też będą organista J. Bundzaitė, śpiewaczka J. Leitaitė, recytator J. Šalčiauskas oraz chórz młodzieżowy kościoła Św. Kazimiera.

TEATR

* **Gościem wileńskiej sceny, a konkretnie Akademickiego Teatru Dramatycznego jest moskiewski teatr "Sowremennik"**. Dziś i jutro zaprezentuje "Tytuł", w niedzielę "Murlin Murlo".

* **Setny spektakl "Czerwonego Kapturka"** w sobotę w teatrze "Laba". W niedzielę na tej scenie wystawione zostanie "Wesele pająka".

Francji odbywających się na kortach Rolanda Garrosa zostali wyłonieni finaliści w grze pojedynczej mężczyzn. Jedną parą tworzą A. Berasetegui (Hiszpania) — M. Larson (Szwecja), a drugą J. Courier (USA) — S. Bruguera (Hiszpania).

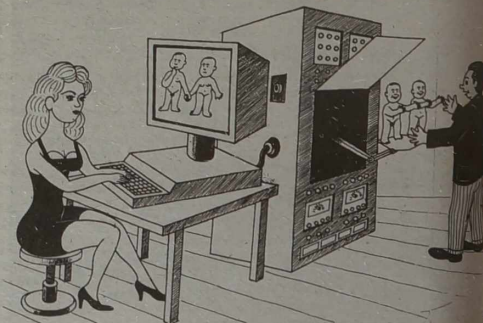
* **Słowak J. Svorada** wygrał 11 etap wyścigu kolarskiego zawodowców Giro d' Italia. Drugi był D. Abdużaparow z Uzbekistanu. Liderem nadal jest Rosjanin J. Bierzin.

TRADYCYJNE BIEGI

Miniowej soboty w Ejszyskach odbyła się tradycyjna sztafeta lekkoatletyczna o nagrody merostwa miasta. W roku bieżącym była poświęcona 100-leciu światowego ruchu olimpijskiego i 70-leciu ruchu olimpijskiego na Litwie. Dystans sztafety był podzielony na 8 etapów (4 dziewczynki i 4 chłopcy) i wynosił 4 km ulicami miasta.

W pierwszej grupie wśród szkół średnich zwyciężyła drużyna Ejszyskiej Szkoły Średniej im. S. Rapalonia w składzie: dziewczynki — Renata Kieršytė, Jolanta Gaibytė, Rita Jurgelevičiūtė i Loretta Beigytė; chłopcy — Stanisław Kozibylski, Romas Jurgelevičius, Jan Niedzviecki i Paweł Zyliński. W drugiej grupie wśród szkół dziewięcioletnich triumfowała drużyna Dojlińskiej Szkoły Dziewięcioletniej w składzie: dziewczynki — Krystyna Korszul, Danuta Raskomowicz, Renata Czerniawska i Zanna Gasowska; chłopcy — Ronek i Witalik Hałaburdowle, Jan Gasowski i Andrzej Sukieli. Drużyny oznaczone pucharami, dyplomami, a uczestników — upominkami w postaci książek i nagrodami pieniężnymi. Puchary i premie pieniężne ufundowało merostwo miasta Ejszyski.

Michał SIENKIEWICZ,
prezes klubu sportowego "Solzė"



Dziecko z komputera.

Rys. Ryszard Butański.

Z podróży "Wileńszczyzny" do Krajuw Europy Spotkania z ludźmi wielkiego serca

Nasz niezastąpiony Pan Walery Choroszewski przy mikrofonie: Halo, halo, tu mówi radio "Wileńszczyzna". Na znajomym już hasle koncentrujemy uwagę. Mijamy nad podziw malownicze tereny. Skaliste pogłębie przestępstwa, przykucnięte w dolinach miasteczka, czasem zamek lub średniowieczne ruiny.

Chciałoby się wsiąść z autokaru i pohasać nieco po pagórkach Walli, takich zadbanych, rozstosowanych, ze stadami owiec, wyraźnie radośniejszych od naszych.

Niestety. Czas nagli. Na "Wileńszczyznę" czekają w Manchesterze. Zabiegając naprzód: czekają z sercem na dion. Wszyscy bez wyjątku oczekujemy ogromne wzruszenie widząc gromadę rodaków cierpliwie wyglądających naszego autokaru.

Zdajemy więc terenami środkowo-zachodniej Anglii, w kierunku Manchesteru. Pan Walery informuje, że jest to tradycyjny ośrodek przemysłu włókienniczego, że kiedyś przeważało sukienictwo, potem bawelnianstwo, że obecnie rozwinięty jest przemysł maszynowy, ale też związany z włókiennictwem. Ponadto produkuje się samochody, samoloty, tabor kolejowy. Słynie Manchester z badań jądrowych i astrofizycznych, Uniwersytetu Wiktorii, i z najstarszej w Anglii orkiestry symfonicznej założonej w 1857 r. przez sir Charlesa Halle.

Tylko nazajutrz, wyjeżdżając, możemy oglądać z okien autokaru śródmieście z typową architekturą przełomu XIX i XX w.w.

Polski Manchester

Lekcja historii i polskości — tak można scharakteryzować pobyt w tym mieście, w którym spotkał się wielu przemysłowców i otwartych. Wiem, że tacy właśnie byli przedwojenni wilanianie — żyć i żyją

cy zgodnie z zasadą: czym chata bogata. Zdjąd sobie sprawę, że tutaj Polonię stanowią ludzie z różnych zakątków dawnej Rzeczypospolitej. Tym niemniej w każdym z nich widzę wilaniana z krwi i kości, jakiego zresztą traw i nas rzadko spotkasz, bo rodowici i rasowo wilanianie zostali niemal w całości rozsiadani po świecie.

Polski Manchester. Dzień pobytu to możliwość poznania tylko kropli przebogatego życia polskiego w tym mieście, zaledwie nielicznego stosunkowo grona ludzi, tworzących tu polski klimat.

Zacznę od parafii i kościoła Miłosierdzia Bożego. Zacytuję na wstępie słowa wypowiedziane przez ks. prałata Jana Basa w dniu poświęcenia świątyni 24 października 1959 roku: "Opuściliśmy swój Kraj wśród zawieruchy wojennej. Boże Miłosierdzie ocaliło nas z obozów sowieckich i niemieckich, zachowało od śmierci na polach bitew. Zatrzymawszy się na obecnej ziemi, wspólnym wysiłkiem nabyliśmy i oddaliśmy na Chwałę Bożą polski kościół w Manchester. Pragniemy, by w kościele tym pod wezwaniem Bożego Miłosierdzia rozbrzmiewała polska modlitwa jak długo będą Polacy mieszkac w Manchester. Na kościół swój społeczność polska w Manchester złożyła w latach od 1952 do 1.09.1959 sumę £ 12.000 (dwanaście tysięcy). Z sumy tej zakupiono kościół za £ 8.000 oraz pokryto częściowo wydatki związane z urządzeniem kościoła. Dalsze utrzymanie kościoła polskiego w Manchester będzie wspólną troską wszystkich Polaków-katolików, zamieszkałych w Manchester. W dniu poświęcenia kościoła polskiego w Manchester, łącząc się we wspólnej modlitwie, kościół nasz, parafię naszą, nasze prace i myśli, tęsknotę za Krajem rodzinnym, nasze modlitwy o jego wolność i troskę o dzieci nasze pod opiekę Miłosierdzia Bożego oddajemy".

Polska modlitwa w kościele tym rozbrzmiewa dotychczas i bynajmniej świątynia z upływem czasu nie świeci pustkami. Tu ci, którzy przyszl na świat już na obczyźnie, znajdują korzenie swoje. Dzieje się tak dzięki takim ludziom jak inż. Tadeusz Lesisz, były oficer marynarki wojennej, obecnie prezes Zjednoczenia Polskiego, państwo Julia i Czesław Kłyszajewicz, sp. Olga Trybuhowska, ks. Roman Werner, dziesiątkom innych. To ich zastęga, że żyje na tej ziemi cząstka dawnej Ojczyzny — Polaki.

... Tyle już pozmienniań, tyle zabrał czas. Jakie będzie to następne pokolenie parafian? Czy będą w swej polskości zróżnicowani, czy będą ich łączący tylko podobne do

tych, jakie łączyły i łączą ich ojców? Myślę, że podwaliny zostały założone mocne i trwałe. Wystarczy przyrzec się wnętrzu kościoła Miłosierdzia Bożego. Ilez tu pamiątek narodowych, ufundowanych przez społeczeństwo polskie Manchesteru. Dla nas, wilanian, mają one wydzwięk i wartość szczególną. Oto wśród innych — przepiękny witraż Wilno z napisem: Tak nas powrócił na Ojczyznę ton. Oto wśród innych urn historycznych i z pól bitewnych II wojny światowej — urna z ziemią z Rossy i Wawelu, nie opodal — urna 5 Kresowej Dywizji Piechoty, utworzone z 5 Wileńskiej Brygady Piechoty i oddziałów 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty.

Tych pamiątek jest więcej. One to właśnie z całą pewnością nie pozwolą ludziom zapomnieć o ich polskiej tożsamości narodowej.

Koncert, który na długo zostanie w pamięci

Zespolaków — z całą pewnością, licznie zgromadzonej publiczności, sądzę — również. Dom Kombatantów, w którym "Wileńszczyzna" wystąpiła, wypełniony był do ostatniego miejsca. Chętnych znacznie więcej, lecz rygorystyczne angielskie przepisy przeciwpożarowe nie pozwalają na nadkomplet na widowni. O dzwio, przepisy są w kraju tym pilnie przestrzegane, w każdym bądź razie wynieśliśmy takie wrażenie. Może tylko w ten wieczór, z okazji zupełnie wyjątkowej — występu "Wileńszczyzny" — były ciut-ciuć naruszone.

Salą udekorowaną miłymi nam akcentami. Duży napis: Wilno — miasto nam drogę. Obok wizerunek św. Krzysztofa i Trzech Krzyży. A po koncercie — ogromne wzruszające podziękowanie. Pan Czesław Kłyszajewicz: "W imieniu tych, których los rzucił na dół Wilii, Niemna i Dźwiny na angielską ziemię..." To była wspaniała uczta duchowa", "To jest największa niespodzianka, jaką przywieźliśmy z Litwy" — słowa te dedykują "Wileńszczyźnie" widzowie. Ogromne wiązanki kwiatów: od zespołu "Polonez", Zjednoczenia Polskiego, Koła SPK 181...

Po koncercie, tradycyjnie zabierani jesteśmy do polskich domów. Miałam wyjątkowe szczęście trafić do państwa Eugenii i Henryka Sopałów. Obaj z Podola, z rodziny osadników wojskowych. Losy, które sprowadziły ich do Wielkiej Brytanii podobne są do losów tysięcy Polaków z dawnych Kresów. Dom ten będą na długo pamiętać. Parę godzin spędzonych w nim — to ogromna lekcja wzajemnej miłości, szacunku, widocznie coraz głębszego z upływem lat. To spokój, jakiego w naszym zabieganym życiu, rzadko już uświadczyć...

Nazajutrz raniutko — odjazd. Po drodze jeszcze Klub najstarszej emigracji

Pan Jan Pipka, aktualny prezes Koła Polskiego, a w przeszłości ofi-



cer marynarki wojennej, wita "Wileńszczyznę" serdecznie w tej kolebce polskości. Od niego dowiadujemy się, że jest to kolejno trzecia już siedziba klubu najstarszej emigracji polskiej. W nim znaleźli w swoim czasie przytulce duchowy Polacy, którzy dotarli do Liverpoolu na początku 1851. Byli to młodzi żołnierze, uczestnicy rewolucji węgierskiej. Pewna grupa ich osiedliła się w Manchesterze. Los kolejnych emigrantów bardzo często graniczył z tragedią. Rekrutowali się z zasadniczo ze wsi Królestwa i Małopolski Wschodniej, a także krajów bałtyckich, głównie z Litwy. Jechali za ocean, za chlebem, lecz często się zdarzało, że na przełomie XIX i XX wieków właśnie w Liverpoolu wysadzano emigrantów ze statków płynących z Hamburga. Chodzi o to, że nieuczciwi agenci wykupywali bilety tylko do tego portu, zamiast do Ameryki.

Wyobrazić można rozpacz tych ludzi, nie umiejących ani słowa po angielsku, rzuconych na pastwę losu. Niekiedy z nich osiedlili się w Manchesterze.

W 1903 roku otwarty zostaje tu pierwszy kościół polski pod wezwaniem św. Kazimierza, w 1910 r. — pierwsze polskie stowarzyszenie "Klub im. Tadeusza Kościuszki". Tak się jednak później złożyło, że właśnie przy kościele koncentrowała się kolonia polska i litewska, znacznie przetrwała i liczniejsza, a jej duszpasterzem prawie w ciągu 30 lat był ks. A. J. Foltin. Niestety, na początku 1931 r. tutejsze władze duchowne zamknęły kościół. Ksiądz zmuszony był wyjechać.

W 1934 Kuria Biskupia w Kownie przysłała swego duszpasterza, który opiekował się zarówno Litwinami jak i Polakami, a także katoli-

kami — przedstawicielami innych narodowości. Wszyscy oni tożli na utrzymanie duszpasterza i kościoła św. Williama, który im kuria przydzieliła.

Polacy tymczasem zbierali się także w prywatnych mieszkaniach. Rok 1931 wprowadził zasadniczą zmianę w sytuacji. Powstało stowarzyszenie pod nazwą "Kolo Polskie" z własnym lokalem. Życie polskie w Manchesterze zaczęło się ożywiać. Członkowie Koła, nawet wtedy, gdy materialnie niezbyt dobrze im się powodziło, służyli z ofiarnością, tożąc na polskie cele społeczne i narodowe, zarówno w kraju jak i na emigracji.

W czasie drugiej wojny światowej lokal Koła był otwarty dla żołnierzy polskich, którzy znaleźli się w Manchesterze i okolicy. Niestety, w grudniu 1940 r. lokal został zbombardowany. Wtedy to stara emigracja zapraszała rodaków do swoich domów i opiekowała się nimi. Ta grupa Polaków liczyła w 1947 r. około 100 osób. Nazwisko każdego z nich godne jest uwiecznienia.

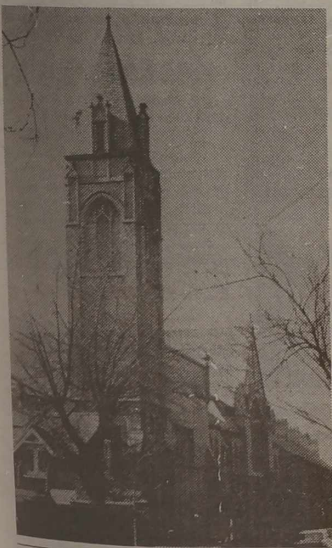
... Żegnamy się z prezesem, dziękując za lekcję historii z życia emigracji polskiej: "Wileńszczyzna" dedykuje "Sto lat" wszystkim Polakom Manchesteru. I w drogę... Czekają nas kolejne spotkania.

(Cdn.)

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIACH: Dom Kombatantów w Manchesterze; sp. ks. prałat Jan Bas, który położył nieocenione zasługi w zachowaniu na tym skrawku ziemi brytyjskiej polskiej tożsamości narodowej; witraż Wilno w kościele Miłosierdzia Bożego.

Fot. z archiwum autorki



Ponownie kompensuje się cenę liczników ciepła

WILNO (ELTA). W uchwale przyjętej we wtorek rząd Republiki Litewskiej ustalił nowy tryb instalowania przyrządów ewidencyjnych i regulowania ciepła na wejściach domowych oraz ich kompensowania.

Odąd spółkom eksploatacji domów mieszkalnych i innym właścicielom domów mieszkalnych, którzy na własny koszt nabyli i zainstalowali na wejściach domowych liczniki ciepła, będzie kompensowana cała cena tego przyrządu. Maksymalna wysokość kompensaty będzie ustalana z uwzględnieniem cen nabywanych wielkimi partiami i sprzedawanych w przed-

siębiorstwach dostarczających urządzenia zalegalizowanych przez Urząd Standaryzacji Litwy.

Jak powiedział korespondentowi ELTA doradca ministra energetyki Vaelovas Poderis, na Litwie takie liczniki produkuje zjednoczenie produkcyjne "Katra". Wytworzone w naszym kraju i importowane liczniki ciepła kosztują od 3 tys. do 5000 litów. Mieszkańcom nie będzie kompensowana tylko opłata za instalowanie urządzenia. Prace te będą mogły wykonywać przedsiębiorstwa dostarczające ciepła, albo upoważnione przez nie organizacje.

W uchwale rządu podano również

3 sposoby kompensowania ceny urządzeń. Po pierwsze, użytkownikom, którzy je nabyli, ciepło może być dostarczane bezpłatnie dopóty, dopóki nie zostanie wyrównana cena licznika. Po drugie, skreślając sumę zadłużenia za energię cieplną równą wysokości kompensaty. Po trzecie, płaćcąc gotówką w ciągu trzech miesięcy od daty nabycia licznika. Sposób kompensaty ustali przedsiębiorstwo dostarczające energię cieplną. Poza tym, dla użytkowników, którzy zainstalowali i zarejestrowali liczniki ciepła, w ciągu trzech lat będzie stosowana zniżka w wysokości 10-20 procent cen taryfowych ciepła. Wysokość jej będzie uzależniona bezpośrednio od efektywności regulowania ciepła i ilości zużytej energii. Więc najbardziej będzie kompensowana energia cieplna zużywana przez

najoszczędniejszych użytkowników. Jednakże kompensata i zniżka cen taryfowych nie będzie stosowana wobec użytkowników, których zadłużenie w dniu rejestracji zainstalowanego licznika przekroczy przewidywaną wysokość kompensaty. Nie przewiduje się również kompensowania ceny liczników ciepła dla właścicieli nowo budowanych domów.

Uchwała przewiduje zastrzeżenie, jeżeli spółki lokatorskie byłyby zakładane niewystarczająco szybko. W takim przypadku dostawca ciepła może nieodpłatnie w sposób scentralizowany dostarczać liczniki i instalować je na koszt użytkowników na wejściach domów mieszkalnych.

Wydatki na kompensację cen liczników ciepła, nieodpłatnego scentralizowanego dostarczania i zniżki taryfo-

we przewidziano wliczyć do kosztów własnych realizacji ciepła. Jak powiedział V.Poderis, obliczono, że instalacja co roku po 4-5 tys. liczników, cena gigaokalorii ciepła wzrosztaby średnio o 2 litów. W ten sposób po 5-6 latach zostalaby zainstalowana potrzebna liczba liczników i nie będzie potrzebny dodatek do taryfy ciepła.

V. Poderis poinformował również, że do roku 1994 na wejściach domów mieszkalnych zainstalowano już kilka tysięcy urządzeń do ewidencyjnych i regulacyjnych ciepła i część ich ceny zrekomensowano. Jednakże, jak powiedział doradca ministra energetyki, z powodu braku środków potrzebnych na kompensaty, od stycznia proces ten został wstrzymany.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 3 CZERWCA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Wiadomości w jęz. niem. 8.40 — Film anim. 8.50 — Piśmenny egzamin z matematyki dla szkoły podstawowej. 9.30 — Wiadomości w jęz. franc. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — **Rozmowy wileńskie**. 20.05 — Anons TV. 20.10 — Program ekonomiczny „Aktualia”. 20.40 — Reportaż S. Pabedinska. 21.00 — Panorama. 21.35 — Serial TV „Niespokojna służba”. 22.25 — Aleja Wolności. 22.45 — Wieczory. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Wieczór kina francuskiego. Film fab. „Faraoni”.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Poranek bałtycki. 7.45 — Serial „Tak świat się kręci” (11). 8.35 — Wiadomości biznes. 8.40 — Serial USA „Granicz nocy” (3-4). 9.30 — Przegląd sportowy. 10.00 — 10.30 — Podróż na przynędy. 10.00 — Wiadomości. 19.05 — Serial „Tak świat się kręci” (12). 19.55 — Piłka nożna. 21.30 — Gra muzyczna „Szczęśliwa ręka”. 22.00 — Bałtyckie nowiny. 22.15 — Gra muzyczna „Szczęśliwa ręka” — cd. 22.30 — Serial „Granicz nocy” (5-6). 23.20 — 1.00 — Piłka nożna.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.50 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.50 — Serial „Santa Barbara”. 9.40 — Lekcja jęz. ang. 9.45 — Serial „Dyżurna apteka”. 10.15 — Magazyn poranny. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Nowości biznesu CNN. 14.00 — Pokarm i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Sport dla relaksu. 16.00 — Lekcja jęz. ang. 16.03 — Muzyka. 16.50 — Film fab. „Tajemnica opuszczonej doliny” (2). 17.45 — Muzyka. 18.00 — Magazyn podróży. 18.30 — Serial „Dyżurna apteka”. 19.00 — Największe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkich szczegółami. 19.35 — Film fab. „Czerwona litera”. 21.20 — Lekcja jęz. ang. 21.25 — Wiadomości. 21.30 — Dziennik CNN. 22.00 — Film fab. „Miłość od pierwszego kęsa”. 23.25 — Lekcja jęz. ang. 23.40 — Muzyka.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Algier” — film fab. prod. USA. 11.40 — Muzyczna Jedynka. 12.45 — „Czy jeszcze żyje...” — reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Kilka najdłuższych dni — „Skazani”. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...” 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — Zulu Gula, Miedziana 13 — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Kobiety Windsoru” — film fab. prod. USA. 22.40 — Puls dnia. 23.00 — Program rozrywkowy. 23.20 — Zaw sze po 21-zej. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyczna Jedynka. 0.25 — „Wielka ucieczka — historia niezna na” — film fab. prod. USA.

LITPOLINTER TV

7.00 — Poranek. 9.00 — Film „Zona mego brata”. 10.30 — Retransmisja TV Ostankino. 0.05 — Film „Krótkie śpięcie”.

OSTANKINO

10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Tenis. 11.50 — Film fab. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 14.55 — Biznes. 15.10 — Czy można się obyć bez pieniędzy? 15.15 — Film fab. „O kocie”. 16.40 — Film anim. „Noc na Łysej Górze”. 16.50 — Abecadło przywarcza. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Człowiek i prawo. 17.55 — Echa tygodnia. 18.15 — Japonia z A. Katoszmem. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Człowiek tygodnia. 21.05 — Film fab. „Dan August” (6). 22.05 — Biuro polityczne. 23.00 — Dziennik. 23.10 — Tenis. 23.55 — Ekspres prasowy. 0.05 — Koncert.

SOBOTA, 4 CZERWCA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Dla rodziny i dla domu. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 11.50 — Anons TV. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Pamięć. 12.55 — Serial dla dzieci „Dzieci ulicy Degraši”. (18). 13.20 — Sport na świecice. 14.20 — Śpiewa D. Tallat-Kelpšaitė. 14.55 — Film dok. „Dookoła świata” (3). 15.20 — Jazz session. 15.55 — Serial „Monopol”. 16.45 — Cudzojazyki. 17.00 — 18.00 — Nowości. Opinie. 18.30 — Międzynarodowy magazyn kulturalny „Alice”. 19.30 — „Dzieci ulicy Degraši”. Droga do sukcesu. 21.00 — Panorama. 21.25 — Pod własnym dachem. 22.20 — Serial „Stary” — „Cicha śmierć”. 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Koncert światowych gwiazd rocka.

TV POLONIA

9.00 — Powitanie. 9.10 — Apetyt na zdrowie. 9.55 — TV Polonia propozycje. 10.10 — Ziarno — program kateki. 10.35 — Filmy polonijne. 11.20 — Zaproszenie do Polski. 11.50 — Polskie ABC — program dla dzieci. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Teatr Romaitoici. 14.20 — Kraina wody i piasku. 14.50 — „Czterdziestolatek — 20 lat później” (9) — serial TVP. 16.55 — Transmisja sportowa (w przerwie ok. 17.45 — Panorama). 18.50 — „Na krzyżach nocy i dnia” — program rozr. 19.35 — Magazyn polonijny. 20.20 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Rodzina Kanderów” — serial TVP. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — „Pociąg do Hollywood” — film fab. 0.20 — „Czy to jest miłość?” — program rozr. 1.10 — Widowsko publ. 3.05 — „Czar par” — program rozr.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno”. 10.35 — „5-10-15”. 12.00 — „Podwodna odyseja ekipy kapitana Costeau” — film dok. prod. franc. 12.50 — Ludzie i zdarzenia. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Rodzina rodzinie. 13.40 — „Morze” — magazyn. 14.10 — Apetyt na zdrowie. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Wiosenne MTV. 16.35 — Telewizyjny Teatr Romaitoici: Peta Murray — „Nauka tańca”. 17.25 — Zaproszenie do Teatru TV — „Prorok Ilija”. 17.35 — Kilka najdłuższych dni — „Bitwa przed bitwą”. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Premiera Muzycznej Jedynki. 19.10 — „Bank nie z tej ziemi” — serial filmowy prod. polskiej. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polska ZOO. 21.30 — „Być najlepszą” (2 — ost.) — film fab. prod. ang. 23.10 — Wiadomości. 23.20 — Kariery, bariery. 0.35 — Sportowa sobota. 1.20 — „Walc Mefisto” — film fab. prod. USA. 3.05 — „Patrick, Magid i inni” — film fab. prod. franc.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 11.00 — Film fab. „Zdrada”. 12.25 — A. Tarkowski. 12.40 — Lekcja jęz. ang. 13.00 — Sport. 14.00 — Magazyn podróży. 16.05 — Futbol bez granic. 17.00 — Muzyka. 17.40 — Sport na świecice. 18.10 — Program muzyczny. 18.30 — Styl. 19.00 — Największe wiadomości. 19.20 — Nauka i technologia. 19.40 — Biznes show. 20.00 — MYV European TOP 20. 22.00 — Film fab. „Zagłada „Rainbow Warrior”. 23.40 — Muzyka. 24.00 — Magazyn podróży. 1.00 — Po północy.

LITPOLINTER TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — Premiera serialu „Skrzyżowanie Cowingtona” (11). 11.50 — Cztery kółka. 12.10 — Pięć piosenek. 12.30 — Film „Wielkie wyścigi o dziecko”. 14.00 — Dziennik (O). 14.20 — Program rozr. 14.30 — „Krótkie śpięcie” (2). 16.15 — W świecie zwierząt (O). 17.00 — Program dla dzieci. 17.30 — „Tęcza”. 17.50 — 0.10 — TV Ostankino. 0.10 — Film „Zew na pustkowiach”.

OSTANKINO

17.50 — Przed i po... 18.40 — Film fab. „Kłof z obcego świata” (3). 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Wiadomości plus. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film fab. „Kłof z obcego świata” (4). 21.40 — Co? Gdzie? Kiedy? 22.45 — Program X. 22.55 — O pogodzie. 23.00 — Dziennik. 23.10 — Tenis.

KU UWADZE NAUCZYCIELI, UCZNIÓW I STUDENTÓW

Stypendia i nagrody Fundacji Nauki i Oświaty Polskiej na Litwie

1. Stypendium dla najlepszego nauczyciela polonisty — 25 USD miesięcznie

Kandydaturę zgłaszają dyrektorzy wileńskich szkół średnich polskojęzycznych. Kandydatura powinna być uzasadniona, a pisemne uzasadnienie powinno zawierać informacje dotyczące poziomu nauczania, zaangażowania w pracę dydaktyczną, stosunek do młodzieży, osiągnięcia w pracy poakademickiej i krzewieniu języka polskiego (np. wychowanie laureatów konkursów lub olimpiad międzyszkolnych, działalność w teatrach, zespołach, chórach, organizacja imprez poetyckich itp.).

Stypendium przyznawane jest na rok, na zakończenie roku szkolnego — od września do sierpnia następnego roku. — stypendium tylko wyjątkowo może być przyznane tej samej osobie po raz drugi.

— dyrektorzy szkół uzasadnione kandydatury zgłaszają do Ambasady (Konsulatu) RP w Wilnie do końca czerwca. — Ambasada (Konsulat) wnioski te opiniuje i przesyła do Fundacji.

2. Stypendium dla najlepszego nauczyciela lituanisty — 25 USD miesięcznie

Kandydaturę zgłaszają dyrektorzy wileńskich szkół średnich, polskojęzycznych. Kandydatura powinna być uzasadniona, a pisemne uzasadnienie powinno zawierać informacje dotyczące poziomu nauczania, zaangażowania w pracę dydaktyczną, stosunek do młodzieży, osiągnięcia w pracy poakademickiej (np. wychowanie laureatów konkursów lub olimpiad międzyszkolnych itp.).

Stypendium przyznawane jest na rok, na zakończenie roku szkolnego — od września do następnego roku. — stypendium tylko wyjątkowo może być przyznane tej samej osobie po raz drugi.

— dyrektorzy szkół uzasadnione kandydatury zgłaszają do Ambasady (Konsulatu) RP w Wilnie do końca czerwca. — Ambasada (Konsulat) wnioski te opiniuje i przesyła do Fundacji.

— Ambasada (Konsulat) przed zaopiniowaniem wniosku może zasięgnąć dodatkowych informacji i opinii.

3. Stypendium dla wyróżniającego się ucznia szkoły średniej polskojęzycznej — 20 USD miesięcznie

Wniosek składa i uzasadnia nauczyciel wychowawca, zaś

aprobuje Rada Pedagogiczna. Wniosek powinien uwzględniać wyniki w nauce za okres co najmniej 2 lat, od klasy V począwszy. Oznacza to, że stypendium może być przyznane uczniowi kl. 11 (za wyniki uzyskane w kl. 9 i 10) lub uczniowi kl. 12 (za wyniki uzyskane w kl. 10 i 11).

Stypendium przyznaje się po zakończeniu roku szkolnego a wypłaca w miesięcznych ratach przez cały okres roku następnego od września do czerwca.

— stypendium jest przyznawane na rok, może być jednak przedłużone o ile wyniki w nauce nie pogorszą się. Oprócz bardzo dobrych wyników w nauce wnioskiem powinien uwzględniać zaangażowanie w działalność społeczną bądź kulturalną oraz postawę ucznia wobec kolegów, koleżanek i nauczycieli.

W przypadku gdy dwóch uczniów osiągnęło identyczne wyniki, stypendium powinno być przyznane uczniowi będącemu w gorszej sytuacji materialnej.

Stypendium może być (na wniosek wychowawcy zaaprobowany przez Radę Pedagogiczną) odebrane w trakcie roku szkolnego w razie wyraźnego pogorszenia się wyników w nauce lub w wyniku karygodnego zachowania się ucznia.

Dyrektorzy szkół uzasadnione kandydatury zgłaszają do Ambasady (Konsulatu) RP w Wilnie do końca lipca. — Ambasada (Konsulat) wnioski te opiniuje i przesyła do Fundacji.

— Ambasada (Konsulat) przed zaopiniowaniem wniosku może zasięgnąć dodatkowych informacji i opinii.

— stypendium jest wypłacane rodzicom ucznia lub uczniowi — o czym w każdym przypadku decyduje dyrektor szkoły.

4. Stypendium dla najlepszego studenta polonisty — 25 USD miesięcznie

Przyznawane według odrębnego regulaminu. **5. Stypendium dla wyróżniającego się Polaka, ucznia szkoły muzycznej — 25 USD miesięcznie**

Przyznawane według odrębnego regulaminu.

NAGRODY

1. Nagroda za najlepsze wyniki sesji zimowej na I roku polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego — 50 USD (jednorazowa).

2. Nagroda za osiągnięcia dydaktyczne w szkole średniej polskojęzycznej — 50 USD (jednorazowa).

Spółka ubezpieczeniowa

ADM ADMINISTRA

ubezpieczy od klęsk żywiołowych i nieszczęśliwych wypadków Wasze mienie i życie.

Zapraszamy: Starówka, Raugyklos 15, pokój 110, tel. 66-26-85.

(Zam. 531)

KUPIĘ

wykupioną (sprywatyzowaną) lub zwroconą parcelę ziemi w Wilnie, nie mniejszą niż 20 arów.

Vilnius, tel. 22-34-39.

(Zam. 518)

KALENDARIUM

* Piątek (3. VI) jest 154 dniem 1994 r. Do końca roku 211 dni.

* Znak Zodiaku — Bliźnięta.

* Imieniny: Klotydy, Leszka, Tymary.

* Wschód Słońca — 4.48, zachód — 21.47. Długość dnia 16 godz. 59 min.

PODRÓŻE KOMERCYJNE

1. Holandia — Utrecht — w niedziele mikroautobusem Peugeot, pomagamy w załatwianiu wiz.

2. Wilno — Warszawa — Moskwa. W każdą niedzielę autobusem i mikroautobusem Peugeot, pomagamy w załatwianiu wiz.

3. Moskwa — stałe.

4. Budapeszt — stałe.

Licencja 000011.

Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-42.

(Zam. 527)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedrałnego, Vilnius, tel. 22 70 17

Po dobrym kursie SKUPUJEMY CZEKI INWESTYJNE.

Vilnius, ul. J. Jasniko 1/8, tel. 22-31-70.

(Zam. 534)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 czerwca zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, wiatr umiarkowany. Temperatura 18-20 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 16-21 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:

Halina JOTKIAŁŁO
Zbigniew MARKOWICZ
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Anna RZEWUSKA

POMAGAMY

szybko załatwić dokumenty na podróże do Rosji, Holandii (Utrechtu).

Licencja 000011.

Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-42.

(Zam. 547)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY

walutę, codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedrałnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 549)

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmiku i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)

Nr rejestracji — 2017015.

Drukuje Państwowos Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-78-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-78-68, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, fioletowni i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwinciki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

Redaktor

Zbigniew BALCEWICZ

Ogłoszenia i reklama są przyjmowane w dniach pracy pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Fax 42-72-65

Czynne od 9.00 do 17.00 oraz pr. Gedimino 46-1. telefon 61-53-43 od 9.00 do 19.00